Każdy nowy samolot, każde nowe działo przeciwlotnicze - to zwiększona gwarancja pokoju dla Polski!

GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 96 ABC | Wtorek, 25 kwietnia 1939 | Rok 2

Podziemne wstrząsy wojenne w Europie

Omówienie dnia politycznego

Jeśli dziś w polityce można przewidywać, to najdalej chyba na przestrzeni kilku dni, a czasem nawet godzin.

Z całą pewnością można twierdzić, że do piątku włącznie będzie cisza. Kanclerz Hitler zebrał już ankietę pomiędzy małymi państwami i z materiału jest zadowolony. Czy ma powód?

Żadne z państw nie powiedziało wyraźnie, że się czuje zagrożone przez Niemcy. Więc Niemcy odpowiedzą Rooseveltowi: „Mój Panie, czego Pan właściwie chce, widzi Pan, jak wszyscy są nami oczarowani".

Pytanie, skierowane przez rząd Rzeszy do 30 państw było sprytnie zredagowane. Podstawmy pod dyplomatyczny termin „czy pan jest zagrożony", nasze zwykłe „czy pan się mnie obawia".

Kto powie, że się kogoś boi? Przecież bać się kogoś, to znaczy w pojęciu wszystkich być tchórzem. Zatem żadne z państw, ceniąc swą ambicję, swą miłość własną, swój prestiż narodowy i państwowy, nie odpowiedziało, że się „czuje... zagrożone".

Dialektycznie kanclerz Hitler odniósł narazie zwycięstwo.

Ale faktycznie? Jeśli państwa małe nie czują się zagrożone, to niechajże rozpuszczą do domów zmobilizowane roczniki rezerwistów, niechaj zmniejszą budżety zbrojeniowe. Jednak tego nie zrobią, bo w istocie są zagrożone. Chyba, że taka Holandia, taka Dania, taka Szwajcaria żywią agresywne zamiary wobec 85 milionowej, bezbronnej Rzeszy...

OD 28 KWIETNIA DO 15 MAJA

Do piątku najbliższego spokój. Co będzie po 28 kwietnia, to jest po mowie Hitlera? Przełomowym momentem będzie dzień 15 maja.

Skoro Włosi tak, jak przyrzekli, dotrzymają terminu i wycofają swych ochotników z Hiszpanii, będzie to dowód ich dobrej woli, będzie to wyraźna ilustracja do pokojowej mowy Mussoliniego.

Wycofanie wojsk włoskich z Hiszpanii będzie dowodem, że gen. Franco nie da się użyć za narzędzie ataku na Francję od strony zachodniej.

Gdy to się stanie, można będzie powiedzieć z dużą odpowiedzialnością, że wojna tak prędko nas nie zaskoczy. Tylko przecież szaleniec, gotując się do walki, samochcąc osłabiałby swe atuty, swe bojowe i strategiczne możliwości.

Powie ktoś, a cóż znaczy owa mobilizacja sześciu roczników w Niemczech na czteromiesięczne ćwiczenia. Powie ktoś, że przecież właściwie nie wiadomo, co przyniesie oświadczenie dyktatora Niemiec w dniu 28 kwietnia, tego dyktatora, którego jednym z najulubieńszych chwytów jest robienie niespodzianek?

SIŁA PRZED PRAWEM

Na to można odpowiedzieć mniej więcej w ten deseń:

Owe roczniki obejmują ludzi już w poważnym stosunkowo wieku, bo do czterdziestki, to kolosalny wysiłek, to naruszenie rezerw ludzkich do maksimum, gdy rezerwy państw Ententy są prawie jeszcze nietknięte.

Co do przemówienia kanclerza, to można powiedzieć, że wódz, który szykuje się do gwałtownego boju, nie będzie bawił się w polemikę, w zbieranie ankiet. Prawda, że problem odpowiedzialności za wybuch wojny ze względów etyczno-moralnych nie jest rzeczą błahą, ale przecież dyktatorzy tak mało liczą się z opinią świata, gdy chodzi im o swą przestrzeń życiową. Państwa totalne wyznają zasadę „siła przed prawem, przed etyką, przed moralnością".

Okres nispodzianek, okres szybkiej podróży palcem po mapie Europy już minął.

To sobie państwa osi doskonale uprzytomniają.

Bo gdy ich rezerwy ludzkie są na wyczerpaniu, gdy brak im oddechu do długotrwałej wojny, gdy ich mobilizacje i zbrojenia naciągnęły już strunę budżetu do granicy, poza którą jest już tylko katastrofa, bankructwo, to sama tylko Anglia, nie mówiąc o innych możliwościach, ma do swej dyspozycjirezerwuar, pół miliarda ludzi. Pół miliarda!!

CZY SĄ PEWNI SWYCH OBYWATELI?

A czy dyktatorzy tak w stu procetnach są pewni swoich obywateli? Po co — jak donosi prasa zagraniczna — w Niemczech montuje się pięć nowych obozów koncentracyjnych?

Oto dlatego, ażeby na wypadek wojny umieścić tam wszystkich wewnętrznych wrogów reżimu, a tych ostrożna statystyka niemiecka oblicza tylko na 400.000.

We Francji Włosi, którzy są na emigracji, czy na wychodźtwie zarobkowym, masowo zgłaszają się do armii francuskiej.

Rozważania na ten temat dalekoby nas zaprowadziły.

Ale niech nas o to głowa nie boli.

Mamy swoje sprawy.

ROZGRYWKA I PRZYGRYWKA

Uwaga świata dyplomatycznego koncentruje się teraz na Bałkanach. W Gibraltarze narazie przycichło. Pojedynek bałkański między państwami Ententy a państwami osi jeszcze się nie skończył. Do tej chwili tak jedna, tak druga strona pochwalić się może drobnymi stosunkowo sukcesami. Drobnymi, bo ciągle się nastroje zmieniają, koniunktura jest zmienna.

Rozgrywka o Bałkany wciąż trwa. Jest to zarówno rozgrywka jak i przygrywka do wielkiej światowej gry.

SENSACJA

Prawdziwą sensacją w kołach politycznych jest nagły powrót ambasadora Wielkiej Brytanii Newille Hendersona.

Pan Henderson odwołany z Berlina swego czasu po zajęciu przez Niemcy Czech i Moraw, wraca na posterunek swój tak niespodziewanie, że prasa angielska dowiedziała się o tym, gdy pan Henderson siedział już w pociągu.

Pan Chamberlain, premier Wielkiej Brytanii, też lubi — jak widać — niespodzianki

(—ski)

Nie ma koncentracji wojsk hiszpańskich w pobliżu Gibraltaru

LONDYN. Odpowiadając na zapytania w sprawie koncentracji wojsk hiszpańskich w pobliżu Gibraltaru, podsekretarz stanu Butler oświadczył w Izbie Gmin: Według informacyj, jakie otrzymaliśmy, niedawne ruchy wojsk w Hiszpanii południowej były naturalną konsekwencją zarządzeń demobilizacyjnych. Rząd brytyjski nie zwracał się o żadne wyjaśnienia w tej sprawie ani ich nie otrzymywał. Na zapytanie jednego z posłów czy posiłki posłane do Gibraltaru są wystarczające, Butler odpowiedział: Nie mogę odpowiadać za ministra obrony narodowej, uważam jednakże, iż zarządzenia te są wystarczające.

Odpowiadając na dalsze pytania, Butler oznajmił, iż rząd brytyjski przywiązuje duże znaczenie do utrzymania obecnego stanu rzeczy w strefie Tangeru.

Aresztowanie dziennikarza polskiego w Gdańsku

W niedzielę wieczorem na przejeździe granicznym między Kolibkami a Sopotami policja gdańska zatrzymała jadącego autobusem do Sopot dziennikarza polskiego red. Edwarda Piszcza.

Zawezwana karetka policyjna przewiozła redaktora Piszcza do gdańskiego prezydium policji, gdzie aresztowany został w areszcie policyjnym. W poniedziałek rano nastąpiła energiczna interwencja Komisariatu Generalnego RP w Senacie W. Miasta. Poz tym interweniował także Syndykat Dziennikarzy Polskich w Gdańsku. O godz. 11 red. Piszcz został wypuszczony na wolność

Z jaką misją jedzie do Berlina ambasador Wielkiej Brytanii?

Decyzja powrotu ambasadora Wielkiej Brytanii Newille Hendersona wywołała w kołach politycznych wielką sensację, gdyż decyzja ta zapadła zupełnie niespodziewanie.

W kołach politycznych spodziewano się, że Henderson wyjedzie do Berlina dopiero po mowie kanclerza Hitlera i że rząd brytyjski uzależni powrót jego od charakteru i tonu przemówienia Hitlera.

Nagła decyzja zapadła w ciągu ostatnich 48 godzin po wyczerpujących naradach premiera Chamberlaina z lordem Halifaxem.

Ambasador Henderson ma jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego zgłosić się do ministra Ribbentropa o audiencję, aby złożyć mu w imieniu rządu brytyjskiego ważne oświadczenie, o którym ma być powiadomiony Hitler jeszcze przed wygłoszeniem mowy w Reichstagu.

Jeśli rozmowa z min. Ribbentropem miałaby dać wynik negatywny, wówczas Henderson — według informacyj zasięgniętych w pewnych kołach politycznych Londynu — miałby powrócić do Londynu. W każdym razie Henderson obecny ma być w Reichstagu podczas przemówienia kanclerza i natychmiast w drodze telefonicznej złoży ogólne sprawozdanie premierowi Chamberlainowi.

Ważna deklaracja prem. Chamberlaina w Izbie Gmin

LONDYN. (PAT). Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie deputowanego Attle, premier Chamberlain oświadczył, **iż nie należy przywiązywać specjalnego znaczenia do powrotu brytyjskiego ambasadora Hendersona do Berlina.** Chamberlain dodał: ambasador Henderson został wezwany **w celu złożenia sprawozdania, a następnie korzystał z krótkiego urlopu, po zakończeniu się którego powrócił by objąć swe funkcje.**

Na zapytanie, czy powrót Hendersona oznacza w jakikolwiek sposób, że rząd brytyjski zgodził się na aneksję **Czechosłowacji, Chamberlain odpowiedział: oczywiście, nie.**

Na zapytanie Chamberlaina, czy może uczynić dalsze oświadczenia na temat sytuacji międzynarodowej, **Chamberlain powiedział, iż zależy to od rozwoju różnych rozmów, toczących się obecnie pomiędzy rządem brytyjskim a innymi rządami.** Skoro tylko to będzie możliwe — powiedział Chamberlain — udzielę Izbie wszelkich możliwych informacji.

Na zapytanie czy rząd postanowił uznać to co zaszło w Albanii, Chamberlain odpowiedział przecząco.

Powrót ambasadora niemieckiego do Londynu

LONDYN. Reuter donosi z Berlina. Ambasador W. Brytanii w Berlinie Henderson, który powrócił dziś do Berlina, prawdopodobnie jutro odwiedzi niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych.

Według Reutera, w najbliższych dniach spodziewany jest powrót ambasadora Rzeszy von Dirksena do Londynu.

Wyciąć Zachować Zanotować

Po godz. 15-ej** (trzeciej) **prosimy telefonować do naszej redakcji w Toruniu

pod 29-91

w godzinach przedpołudniowych t. j. do godz. 15-tej dotychczasowe numery naszych telefonów pozostają bez zmiany.

 WTOREK, 25 KWIETNIA 1939 R.

Sprzeczne opinie

na temat rozmów włosko-jugosłowiańskich

LONDYN. Dzienniki londyńskie twierdzą na temat rozmów państw osi z Jugosławią, że hr. Ciano nie osiągnął swych celów w rozmowach z jugosłowiańskim min. spraw zagranicznych.

Min. Markowicz — jak twierdzi „Daily Telegraph" — kategorycznie odrzucił propozycję przystąpienia Jugosławii do paktu antykominternowskiego, mimo nieprzychylnego od lat stanowiska Jugosławii wobec Sowietów.

Min. Markowicz wykazał też zbyt mało entuzjazmu do zawarcia paktu o nieagresji z Węgrami, pakt taki bowiem mógłby zaważyć na dobrych stosunkach jugosłowiańsko-rumuńskich, a rząd jugosłowiański w obecnej sytuacji kładzie szczególny nacisk na utrzymanie jak najbardziej przyjaznych stosunków z Rumunią.

Z chłodem i rezerwą spotkała się też — według dziennika — propozycja Ciano w sprawie wojskowej współpracy Włoch i Jugosławii; rząd jugosłowiański nie zamierza ubiegać się o wojskową pomoc Italii.

BERLIN. Wynik rozmów, które odbyły się w Wenecji między włoskim ministrem spraw zagranicznych Ciano, a jugosłowiańskim ministrem spraw zagr. Markowiczem, przyjęły tutejsze koła polityczne z dużym zadowoleniem. Podkreśla się, że Jugosławia poszła na sugestie włoskie oraz zbliżyła się do osi i weszła na drogę trwałego porozumienia z Węgrami.

Niemieckie koła polityczne żywią nadzieję, że Białogród pójdzie dalej i przystąpi do paktu antykominternowskiego. Przypuszcza się, że decyzja w tej mierze nastąpi w maju po wizycie regenta ks. Pawła we Włoszech lub może już nawet po rozmowach berlińskich min. Markowicza, który przybywa do stolicy Rzeszy w środę bieżącego tygodnia.

Co będzie zawierać układ Anglii i Francji z Sowietami

LONDYN. W środę, wraca z Moskwy ambasador Majski, który wiezie propozycje sowieckie w sprawie omawianego od pewnego czasu układu sowiecko-brytyjskiego.

Według panującej tu opinii, ewentualny układ nie jest pomyślany jako wspólny pakt francusko-sowiecko-angielski gdyż zarówno Anglia, jak i Francja zawrą prawdopodobnie oddzielne umowy z Moskwą.

Panuje również przekonanie, że gwarancje angielskie nie będą jakoby obejmować wschodniej granicy Sowietów, t. zn. nie weszłyby w życie w razie ewentualnego ataku ze strony Japonii.

Nie wykluczone jest, że premier Chamberlain już jutro złoży w parlamencie krótkie oświadczenie o rokowaniach brytyjsko-sowieckich.

Wyjazd p. Wojewody Pomorskiego

W niedzielę dnia 23 kwietnia p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

Odprawa wojewodów w sprawie zatrudnienia bezrobotnych

WARSZAWA. W prezydium rady ministrów odbyła się dwudniowa odprawa wojewodów zwołana przez premiera gen. Sławoja - Składkowskiego w sprawach zatrudnienia bezrobotnych przy inwestycjach realizowanych w roku bieżącym przez instytucje państwowe i samorządowe.

Wyniki wyborów w Tczewie i Włocławku

Ubiegłej niedzieli, dnia 23 bm. odbyły się wybory do rad miejskich w Tczewie i Włocławku. W wyniku wyborów uzyskali mandaty:

W Tczewie: OZN 6, SN 15, PPS 3, — razem — 24. (Niemcy mieli przed tym 3 — obecnie nie uzyskali ani jednego).

We Włocławku: OZN 5, Chrześcijańskie Związki Zawodowe 10, SN 4, PPS 16, Żydzi 5. Razem 40. (Przepadł kandydat SN — prezes SN na powiat włocławski A. Michałowski).

Mamy wiele wspólnych interesów — oświadczył wódz armii estońskiej

WARSZAWA. Naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner przed swym wyjazdem z Warszawy przyjął przedstawicieli prasy polskiej, którym udzielił zbiorowego wywiadu. Gen. Laidoner m. in. oświadczył:

„Co się tyczy stosunków polsko-estońskich, przy nawiązaniu kontaktu z polskimi mężami stanu i przy szczegółowym ich omówieniu, przede wszystkim z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem i z ministrem spraw zagranicznych pułkownikiem Beckiem, mogłem stwierdzić, iż, pomimo że Polska jest wielkim mocarstwem, a Estonia niewielkim krajem, mamy wiele wspólnych interesów, że mogą nam zagrażać wspólne niebezpieczeństwa, lecz największą wagę ma to, że między nami panuje pełne wzajemne zrozumienie.

Nie istnieją między nami żadne przymierza, ani żadne pisane traktaty — są one zbyteczne, gdyż możliwe niebezpieczeństwa stawiają nas przed wspólnymi zagadnieniami".

Francja tępi „obce agentury"

Rozwiązanie organizacyj niemieckich w Alzacji i Lotaryngii

PARYŻ. Agencja Havasa donosi: W celu zwalczania propagandy antynarodowej, prowadzonej w różnych formach we Francji, a w szczególności w Alzacji i Lotaryngii, rząd francuski na ostatnim posiedzeniu rady ministrów wydał szereg ważnych zarządzeń.

Po wysłuchaniu sprawozdania ministra Chautemps, dotyczącego sytuacji w Alzacji i Lotaryngii, rząd postanowił rozwiązać trzy organizacje, których działalność była szkodliwa dla jedności narodowej. Są to: „Jungmanns Shast", „Bund Erwin von Steinbach" i „Elsaessischer Volksbildungsverein" (organizacje niemieckie).

Na tym samym posiedzeniu rady ministrów przedstawiono do podpisu prezydenta Lebruna dwa dekrety, z których jeden przewiduje surowe kary za otrzymywanie z zagranicy funduszów, przeznaczonych na prowadzenie we Francji propagandy antynarodowej, drugi dekret jest wymierzony przeciwko działalności, zmierzającej do wywołania nienawiści lub niezgody pomiędzy Francuzami z powodów rasowych, lub religijnych.

Odczyt gen. Góreckiego w Gdańsku

Na zaproszenie zarządu oddziału gdańskiego Federacji Polskich Związków Obr. Ojczyzny gen. Górecki wygłosił w Gdańsku odczyt.

Gen. Górecki przechodząc do ostatnich wydarzeń, przypomniał słowa Marsz. Śmigłego Rydza: „Cudzego nie chcemy, ale ze swego nie damy ani guzika".

Gdy z Polską chciano przeprowadzić pewne rozmowy, Naród zawołał: „Pod broń".

Po odczycie publiczność odśpiewała hymn polski.

Francuski minister w Warszawie

WARSZAWA. Wczoraj francuski minister komunikacji de Monzie wraz z otoczeniem wpisał się do ksiąg audiencjonalnych P. Prezydenta R. P. i Marsz. Śmigłego-Rydza oraz złożył wizyty premierowi Składkowskiemu, wicepremierowi Kwiatkowskiemu i ministrowi spraw zagranicznych Beckowi.

Kontradmirał hiszpański w Niemczech

KILONIA. Wczoraj w południe wylądował na lotnisku w Roltenau pod Kilonią samolot wiozący hiszpańskiego kontradmirała Estruda, podsekretarza stanu w hiszpańskim ministerstwie marynarki. Kontradmirał Estruda zwiedził pancernik „Scharnhorst" oprowadzany przez oficerów marynarki wojennej Rzeszy.

Jady, wytwarzające się w jelitach, usuwa pewnie i szybko szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, którą należy zażywać codziennie rano. Zapytajcie Waszego lekarza. /11846

Cele wizyty rumuńskiej w Berlinie

BUKARESZT. Prasa rumuńska wstrzymuje się narazie od wszelkich komentarzy na temat celów podróży min. Gafencu do Londynu.

Jak się zdaje życzeniem Rumunii jest uzyskać od Anglii gwarancję granicy zachodniej, to jest od strony Węgier. Jest to jedyna granica, na której Rumunia czuje się zagrożona. Rumunia nie obawia się bezpośredniego konfliktu z Węgrami, gdyż Rumunia wojskowo i gospodarczo jest od Węgier znacznie silniejsza. Jednakże w prywatnych rozmowach przedstawiciela opinii rumuńskiej wyrażano obawy na wypadek konfliktu z Węgrami, gdyby Węgrzy mieli pomoc militarną niemiecką, choćby w formie zamaskowanej. Dlatego też Rumunia bardzoby chętnie widziała gwarancję angielską dla swej granicy zachodniej.

Niedźwiedzie androny

Polacy — są narodem nie tylko biednym, ale na dobitek nieuczciwym i zamawiają sobie taką np. łódź podwodną, a na zapłacenie jej Holandii nie mają już pieniędzy. Od czegóż jednak podstęp i terror, a zarazem i. glupota Holendrów? Recepta jest niezawodna: bierze się okręt wojenny, celuje się działa w piersi poczciwych Holenderczyków i z okrzykiem: „łódź podwodną albo życie"! ucieka się do — Gdyni.

Nie trudno się domyślić, zwłaszcza naszym Czytelnik. dobrze już zorientowanym w metodach i chwytach pewnych kół gdańskich, gdzie, w jakim laboratorium fabrykują tego rodzaju recepty. „Danziger Vorposten" nadal usiluje więc dyskredytować Polskę, a wobec niedawnego przypłynięcia do Gdyni łodzi podwodnej ORP „Sęp", najnwszej jednostki naszej marynarki wojennej, poczuwał się do obowiązku jakoś „wytłumaczyć" ten nabytek.

Przysługa, jaką ten organ narodowo-socjalistyczny w Gdańsku oddaje swym ziomkom jest przysłowiowo już — niedźwiedzia. Im większe bowiem odurzenie i androny, tym większe musi być — i będzie napewno — ostrzeżenie i rozczarowanie.

Kto zabił inż. Gierszewskiego?

Zagadka dotąd nie wyjaśniona

Wszyscy zadają sobie pytanie:

Czy ta kobieta popełniła bratobójstwo?

Po sześciu dniach rozprawy, prowadzonej z całą drobiazgowością i przenikliwością, wyjaśnienie zagadki nie posunęło się ani o krok naprzód.

Niezwykłą tajemnicę śmierci inż. Gierszewskiego otaczają gęste i wciąż gęstniejące mroki.

Już śledztwo zebrało poważne poszlaki: 1) niepewne alibi oskarżonej, 2) rewolwer, 3) napięte stosunki rodzinne, 4) ew. korzyść materialną, jakąby oskarżona mogła mieć z śmierci brata.

CZY PRZYZNAŁA SIĘ

Przewód sądowy zaś dorzucił fantastyczne zeznania świadka Rafalskiej, której p. Kucharski miał mówić, że żona przyznała mu się do zabójstwa.

Zacznijmy od tych zeznań.

Co w nich przemawia przeciw oskarżonej?

Wszystko, cała ich treść. Za — ich formą.

— P. Kucharski mi powiedział? — zeznaje p. Rafalska — że w chwili aresztowania zapytał żonę, gdy zezwolono im pożegnać się na osobności:

— Lusiątko, czy to ty zabiłaś?

— Ja, tylko nic o tym nie mów — miała odpowiedzieć p. Kucharska.

Zapytana przez przewodniczącego po zeznaniach p. Rafalskiej p. Kucharska powstała z ławy oskarżonych i powiedziała spokojnie, jak zawsze bez wzburzenia:

„BAJKI"

— Wszystko to są bajki, bajki...

Nie analizując bynajmniej całego szeregu wewnętrznych sprzeczności tych zeznań stwierdzić musimy, że nie dają one odpowiedzi na pytania:

Dlaczego p. Kucharski w lekkomyślnych i niepotrzebnych zwierzeniach zdradzał tajemnicę żony? Czy chciał ją zgubić? Po co w takim razie później „przekupstwem", jak zeznał świadek-wywiadowca Lenko, wpływał na milczenie świadka Rafalskiej. I dlaczego tylko akurat p. Rafalskiej — osobie nie najbliższej chyba — miał się zwierzać?

Wszystkie te wątpliwości, oczywiście, nie obalają zeznań p. Rafalskiej, ale mocno umniejszają ich wagę.

I jeszcze jedna bardzo poważna wątpliwość.

Pierwsze zeznania w śledztwie, zasadniczo korzystne dla oskarżonej p. Rafalska zmieniła podczas przesłuchania 18 marca i nadała im ostrze niekorzystne dla oskarżonej.

MOCNIEJSZA POSZLAKA

Najmocniejszą poszlaką jest rewolwer. Okoliczności obciążające: kaliber kuli, znalezionej w głowie zabitego i rewolweru — te same. Rusznikarz twierdzi, że sprzedał 6 ładunków — w magazynie znaleziono tylko 5. Rewolwer był na dwa dni przed zbrodnią wykupiony z reperacji. Oddany na 2 miesiące. Rusznikarz zmieniał w nim lufę.

Najważniejsza okoliczność jednakże — nieustalona: ekspertyza rusznikarska nie mogła stwierdzić z całkowitą pewnością, czy wystrzelona kula pochodzi z tego właśnie konkretnie rewolweru, ponieważ nowa lufa nie potrafi nadać kuli charakterystycznych indywidualnych wyżłobin.

Wynika b. istotne dla sprawy pytanie, czy nie w tym właśnie celu kazano zmienić lufę. Rusznikarz jednak twierdzi, że p. Kucharska, przynosząc rewolwer do naprawy, nie wpływała na niego, by zmienił lufę. Uczynił to sam po zbadaniu broni.

Czy w ogóle z tej broni strzelano?

Ekspertyza wykryła nikłe ślady prochu u wylotu lufy. Być może więc, że celem usunięcia śladów strzału czyszczono lufę, ale niezbyt dokładnie.

Ale pochodzenie tych śladów może być jeszcze inne:

— Każdą nową lufę czyszczę szczoteczką — mówi rusznikarz, p. Ziegenhirte na pytanie obrony.

Obrona: — Czy do nowych luf ma pan czyste szczoteczki?

Rusznikarz: — Nie, nie mam specjalnych szczoteczek do nowych luf.

Znowu okoliczności odciążające: osad mógł pozostać z brudnej szczoteczki.

Dużo poza tym jest z tym rewolwerem niewyjaśnionych tajemniczych okoliczności.

P. Kucharski oddał go w dwa dni po śmierci szwagra sekretarce, p. Jackowskiej. Czy chciał zatrzeć ślady przestępstwa? Po co by w takim razie przyznał się, w czasie rewizji, że rewolwer jest u p. J.?

P. Jackowska tłumaczy to dość naturalnie:

— Zobaczyłam, że p. Kucharski był wzburzony, kłócił się z żoną. Zabrałam, bo obawiałam się nieszczęścia.

Jak p. Kucharska tłumaczy fakt odebrania rewolweru z naprawy od rusznikarza?

— Byłam samotna, opuszczona, życie było dla mnie beznadziejne. Chciałam popełnić samobójstwo.

„K" i „KUCH"

Mocną poszlaką są również adnotacje w terminarzu kieszonkowym nieboszczyka: „K" i „Kuch" pod datami: 27—6 wiecz. i 29—10 rano. Jednocześnie śp. inż. Gierszewski mówił matce, że ma przyjść Kucharska w celu omówienia spraw dożywocia matki, z którą miała proces sądowy o alimenty.

P. Kucharska zaprzecza, jakoby miała umawiać się z bratem. Wyjaśnia, że od półtora roku nie zamieniła z nim ani słowa. Żyli w niezgodzie. Przypuszcza, że ktoś mógł dzwonić do inż. Gierszewskiego w jej rzekomo imieniu.

Cała sieć poszlak drugorzędnego znaczenia, pośrednich:

P. Kucharska mogłaby mieć korzyść z śmierci brata, ponieważ spadek ratowałby ją z b. ciężkiej sytuacji materialnej. Ale zainteresowanych było więcej.

POSZLAKI MORALNE

Podłoże: pp. Kucharscy prowadzili b. rozrzutny tryb życia, dopóki nie stracili posagu p. Kucharskiej.

On nic nie wnosił do wspólnego gospodarstwa, żył 16 lat na mój koszt. Dochody z kancelarii adwokackiej b. nikłe zresztą, obracał na własne wyłącznie potrzeby. Za jego namową sfałszowałam kiedyś podpis brata na wekslu — wyjaśniała p. Kucharska w pierwszym dniu procesu.

Ach, tło moralne w tym procesie — to będzie niezwykły przyczynek dla poważnego badacza obyczajów...

Samo przez się żadnej poszlaki całe to podłoże nie może stanowić, ale łącznie z całym szeregiem innych poszlak, czy zbiegów okoliczności — daje w sumie materiał obciążający, jednak nie do tego stopnia, by już dziś ktokolwiek, poza nią samą, mógł z całą pewnością odpowiedzieć na pytanie:

Zabiła, czy nie zabiła?

PRZEGLĄD PRASY

Człowiek wolny zwycięży

(s). Były premier angielski Baldwin wygłosił na uniwersytecie w Toronto (Kanada) gwałtowną mowę przeciwko hitleryzmowi, którą podajemy w wyjątku za IKC'em:

„Reparacje zrujnowały Niemcy. Przyszła katastrofa załamania się handlu światowego. Z tego bagna w Niemczech powstał Hitler i na miejsce bolszewizmu, który według opinii marsz. Focha mógł zalać Niemcy, wynosi na tron niemiecki narodowy socjalizm, który jest większym niebezpieczeństwem dla sprawiedliwości i wolności, stoi bowiem za nim siła narodu, którego największe zdolności leżą w dziedzinie organizacji i któremu od wieków wpajano przekonanie, że kariera wojskowa jest szczytem marzeń.

Lord Baldwin wskazał, iż demokracje muszą zdobyć się na najwyższy wysiłek na wszystkich polach. Znacznie łatwiej — powiedział on — wychować jest rasę robotów, aniżeli rasę wolnych ludzi, trzeba tylko zacząć odpowiednio wcześnie. Działać jest łatwiej, aniżeli zastanawiać się. Robot, to ślepe posłuszeństwo, człowiek wolny, to poczucie odpowiedzialności. A jednak człowiek wolny zwycięży, może nie na początku wojny, ale po długiej walce.

Nasza polityka gospodarcza

„Gazeta Polska" w naczelnym artykule, zatytułowanym „Na stałe", omawia w sposób głęboki i zasadniczy potrzebę stałego dynamizmu naszej polityki gospodarczej bez względu na taką czy inną sytuację międzynarodową:

„Śmiała i dynamiczna, dalekowzroczna i naprawdę nadrzędna państwowa polityka gospodarcza powinna stać się stałym czynnikiem w zespole środków działania szybko rozwijającego się Państwa. I dlatego jaknajmocniej podkreślić trzeba, że aktywizacja w chwili obecnej polskiej pracy gospodarczej wnosi krajowi i społeczeństwu wartości trwałe, absolutnie niezależnie od kształtowania się sytuacji zewnętrznej. Nowe nakłady i inwestycje w przeważającej swej części mają doniosłe znaczenie nie tylko z obronnego, lecz i z ogólnego gospodarczego punktu widzenia; nie tylko gwarantują one Polsce należyty stopień obronności, ale budują jej przyszłość gospodarczą w każdych warunkach".

Kto dwa razy dziennie stosuje pastę
Chlorodont
nie obawia się kamienia nazębnego!

Bazy strategiczne na Morzu Śródziemnym

Morze Śródziemne, jeden z najbardziej drażliwych punktów na mapie świata, posiada 9 wysp, które są strażnikami trzech krzyżujących się szlaków imperialnych. Wyspy te, najeżone armatami, usiane lotniskami, są fortecami trzech mocarstw europejskich: Anglii, Francji i Włoch. Oto one: Baleary, Korsyka, Sardynia, Sycylia, Malta, Pantellaria, Cypr Dodekanez i Korfu.

Wyspy **Baleary** (Hiszpania): Archipelag z 350.000 mieszkańców, składa się właściwie z sześciu wysep: Minorka, Majorka, Conejera, Cabrera, Ibeza i Formentera. Podczas wojny hiszpańskiej Włosi ufortyfikowali Majorkę, gdzie przebywają dotychczas. W razie konfliktu zbrojnego Baleary stałyby się pierwszym terenem rozgrywek morskich i lotniczych.

Korsyka (Francja): 290.000 mieszkańców. Największe znaczenie pod względem militarnym posiada dla Francji baza lotniczo morska Aspretto. Pozycja strategiczna obronna i ofensywna — doskonała. W chwili obecnej garnizony są wzmocnione.

Sardynia (Włochy): 857.500 mieszkańców. Bazy w Cagliari i Maddalena są bardzo silne i w razie wojny zagrażałyby francuskiej linii imperialnej w kierunku Bizerty

Sycylia (Włochy): Największa wyspa na Morzu Śródziemnym i równocześnie najgęściej zaludniona: 4.500.000 mieszkańców. Bazy lotniczo-morskie w Trappani i Augusta zagrażają bezpośrednio Malcie i — wraz z Tripolisem i Pantellarią — flankują drogę do Indii.

Malta (Anglia): 225.250 mieszkańców. Wyspa ta do niedawna stanowiła niezwykle wartościowy punkt strategiczny. Dzisiaj straciła nieco na znaczeniu, ale Anglicy przykładają do niej dużą jeszcze wagę

Pantellaria (Włochy): 9.015 mieszkańców. Ze względu na niezwykłą szczupłość terenu (cała wyspa posiada 13 km długości na 9 szerokości!), baza lotnicza jest bardzo słaba Wyspa może jednak posiadać dla Włoch znaczenie ze względu na zainstalowanie silnych baterii i urządzenie schronu dla szybkich, małych okrętów morskich.

Cypr (Wielka Brytania): 278.500 mieszkańców. Pod względem wielkości jest to trzecia wyspa śródziemnomorska, po Sycylii i Sardynii. Do niedawna Anglia nie przykładała wielkiego znaczenia do Cypru, od trzech lat fortyfikuje jednak go. Wewnętrzne, słone jezioro, jest bazą dla hydroplanów.

Dodekanez i Rodos: 41.500 mieszkańców. Rodos jest doskonałą bazą militarną dla Włoch. Inne wyspy Dodekanezu także zostały wzmocnione. Warto przypomnieć, że Italia zajęła 12 wysp, zwanych Dodekanezem w roku 1911, podczas wojny trypolitańskiej. Traktat w Ouchy nakazywał zwrot bezprawnie zajętych wysp, ale Włosi nie tylko ich nie oddali, lecz ufortyfikowali.

Korfu: 87.000 mieszkańców. Wyspa należy do Grecji, ale Anglia może korzystać z niej w czasie wojny.

KOP buduje katolickie kościoły

Korpus Ochrony Pogranicza na terytorium województwa stanisławowskiego, rozumiejąc znaczenie budowy kościołów łacińskich, ostoi polskości na kresowej ziemi, składa liczne ofiary na budowę świątyn i kaplic. Ostatnio kompania KOP w powiecie dolińskim złożyła ofiarę zł 476 zebraną pośród oficerów i żołnierzy na budowę rzymsko - katolickiej kaplicy w Osmołodzie. Jednocześnie „Rodzina Straży Granicznej" w Horodence złożyła sumę zł 64,— na budowę polskiego kościoła w Jasienowie Polnym, powiatu horodeńskiego.

O czym się mówi:

Kometa, który maszerował zdecydowanie w kierunku ziemi, widocznie rozmyślił się w obawie, iż ziemia mogłaby przy tej agresji dać mu należyty odpór. i powędrował w nieznane.

W kawiarniach pomorskich opowiadają sobie, że bezpośrednim powodem wycofania się komety Harsleya był strach przed ewentualnym otrzymaniem protektoratu ze strony jednego z państw środkowo - europejskich.

*

Z prasy niemieckiej dowiedzieliśmy się, że dotychczas nie wybuchła wojna li tylko dlatego, że naród niemiecki przejawił niewzruszony spokój wobec szczującej akcji prasowej ze strony Stanów Zjednoczonych i innych państw.

Bo właściwie, to nawet „królik zaczął"...

*

Jeśli zaś chodzi o poprawne stanowisko prasy niemieckiej, to mamy przykład. Dziennik „Morgenzeitung", wychodzący w Morawskiej Ostrawie pisze, iż w Warszawie panuje żywe zaniepokojenie, ponieważ Anglia (Gott strafe England!) może otworzyć Sowietom drogę lotniczą przez Polskę nawet bez pozwolenia rządu polskiego. Oto skutki przyjaźni polsko - angielskiej.

Rzeczywiście, pojęcia o polityce zagranicznej na miarę protektoratu czeskiego. U nas w takim wypadku nie mówi się: „Hacha", tylko — „ha, ha, ha!".

*

(s) Oto bezprzykładna wprost ofiarność sfer ubogich na cele Pożyczki Lotniczej, oto dowód bezgranicznego wprost przywiązania do ziemi ojczystej.

Józefa Pajkert, żona robotnika polskiego we Francji, zdeklarowała na Pożyczkę Lotniczą sumę 700 zł to jest całą oszczędność pracowitego życia w kopalniach na wychodztwie.

I co wobec tego znaczy jakieś tam 100.000 zł króla tenorów. Co wobec tej sumy znaczą 3 miliony Związku [illegible]?

*

Zainteresowanie Polską w Anglii jest tak żywiołowe pod każdym względem, że naprzykład sfery muzyczne domagają się wystawienia naszej opery narodowej „Halki" Moniuszki.

Z tego naocznie okazuje się, że żołnierz polski toruje drogę polskiej sztuce. Miłość i uznanie zagranicy dla nas zaczęło się przecież od podziwu armii polskiej.

Do nich należeć ma świat...

(a. o.) Na wstępie niniejszych uwag na temat obecnej sytuacji politycznej w Europie, trzeba nam zestawić kilka faktów, które składają się na pewną całość.

Prasa niemiecka w okresie po zajęciu b. Czechosłowacji tam przeszła różne fazy sugestii politycznej. Początkowo buńczucznie rzucane hasło świętego imperium narodu niemieckiego, wkrótce, w obliczu wzmagającej się i jednolitej reakcji świata, ustąpiło miejsca tłumaczeniom o koniecznościach i zagrożonych interesach życiowych. Równocześnie poprzez łamy prasy niemieckiej poszedł wściekły atak na zastosowaną rzekomo wobec Niemiec politykę okrążania, przy czym pierwsze „uderzenie" skierowano przeciw Polsce, dalej następowały już kolejno inne państwa, w ostatnich dniach jeszcze Stany Zjednoczone.

Z jednej strony system okrążania, dążący do zniszczenia Rzeszy — z drugiej Niemcy, które niczego nie pragną więcej, jak żyć w spokoju, — które nie myślały i nie myślą bynajmniej o żadnej napaści na kogokolwiek. Taka oto jest zasadnicza treść głosów obecnej propagandy niemieckiej, wysuwającej w związku z tym żale, niedole i jakoby cierpienia właśnie samych Niemców, tak n. p. prześladowanych w Polsce.

Nie ma imperializmu, zaborczości niemieckiej — głosi się dalej, jednocześnie jednak podnosząc wątpliwości, ba wręcz nawet twierdząc, że sojusz polsko - angielski jest niezgodny z polsko - niemieckim paktem o nieagresji, że zagraża Rzeszy. Opinia taka i niepokój, wmawiane w opinię niemiecką, zrozumiałe być mogą tylko w jednym, jedynym wypadku: zamierzonej agresji niemieckiej na Polskę lub Anglię, w innym bowiem wypadku — istotnie pokojowych dążeń Rzeszy, żadna sprzeczność obu układów zajść nie może.

Faktem jest więc ze strony Niemiec ustawiczne wyrzekanie się jakichkolwiek zamiarów agresji przy równoczesnym piętnowaniu aktywności państw innych, które zdecydowane są zbrojnie odeprzeć każdą napaść — jako grożącego Rzeszy systemu okrążania.

Przyjmujemy to do wiadomości. Równocześnie jednak musimy się i z tym zgodzić, że chcąc oceniać zgodnie z rzeczywistością dążenia i nastroje narodu, nie wolno ograniczać się do wynurzeń z góry ustalonych i opinii społecznej narzuconych, a zapominać o kierunku, w jakim ta sama góra wychowuje społeczeństwo, zapominać zwłaszcza o hasłach, jakie stawia się przed oczy młodemu pokoleniu.

Przede wszystkim i w szczególniejszej mierze dotyczy to stosunków niemieckich, całkowicie stotalizowanych i rozwijających się w ramach jednego zdyscyplinowanego systemu, pod kierownictwem jednej woli, która nie dopuszcza żadnych odchyleń od ustalonego planu wychowawczego.

Dążąc do poznania tego istotnego kierunku wychowawczego młodzieży niemieckiej, nie potrzeba nawet lektury podręczników, czy głębszego wglądu w metody pracy. Wystarczy bowiem — wysłuchanie pieśni, z jaką organizacje brunatnej młodzieży partyjnej maszerują ulicami miast, jaką, nie krępując się nikim i niczym, wykrzykują pod adresem — całego świata. Przytoczmy jedną zwrotkę, często śpiewaną również i w Gdańsku:

**„Wir werden weiter marschieren
Trotz alles in Scherben zerschellt,
Denn heute gehört uns Deutschland
und morgen die ganze Welt!"**

Co w tłumaczeniu na język polski tak się słyszy:

„Pomaszerujemy dalej, choćby wszystko rozbiło się w drzazgi, bo dzisiaj nasze są Niemcy, a jutro cały świat".

Więc już cały świat ma do nich należeć. Jutro.

Nie stukajmy się w czoło, ani uśmiechajmy drwiąco. Przytoczona bowiem pieśń, najzupełniej autentyczna, trzeba brać poważnie jako niewątpliwie wyraz nie młodzieńczych fantazyj, ale oddziaływania wychowawczego w obranym kierunku, oddziaływania planowego, bo w Niemczech, zwłaszcza w dziedzinie młodzieży nie dzieje się nic bez planu. Kierunek ten, prędzej czy później doprowadzić musi nie tylko do wojny, katastrofalnej w skutkach przede wszystkim dla twórców tego, cały świat ogarniającego „imperializmu imperializmów", ale również do katastrofy duchowej, moralnej tych wszystkich, którzy w takt tupotu butów chłopięcym nieraz jeszcze głosem wyzywająco dzisiaj śpiewają:... „und morgen die ganze Welt!". („A jutro cały świat!").

Tak właśnie, a nie inaczej przedstawia się odwrotna, prawdziwa strona medalu, — takim bowiem naród chce być, jaką sobie młodzież wychowuje. W świetle tego jakże mizernie wygląda nazwa „system okrążania Niemiec", nadana systemowi — obrony wolności narodów.

Jest faktem, że napróżnoby szukać na świecie podobnego systemu wychowania, „dysponującego" tego rodzaju pieśniami. Ludzie bowiem mądrzy wiedzą, że od takich słów nie zdrowa i bujna krew, lecz... woda sodowa uderza do głowy.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

O rozwój medycyny pracy

Do zagadnień, na które nie zwrócono u nas dość pilnej uwagi, należy sprawa chorób i uszkodzeń zawodowych. Wprawdzie ustawa o ubezpieczeniu społecznym z 1933 roku zawiera listę chorób — poszerzoną ostatnio rozporządzeniem Rady Ministrów z września 1937 roku — z tytułu których dokonywane są wypłaty odszkodow. z funduszu ubezpieczenia od wypadku i chorób zawodowych; wprawdzie na lekarzy został nałożony obowiązek zgłaszania stwierdzonych lub podejrzanych przypadków tego rodzaju schorzeń, jednak, mimo ustawowego uregulowania sprawy chorób zawodowych praktycznie, na odcinku lekarskim, leży ona u nas ciągle jeszcze odłogiem.

Przyczyna tego stanu tkwi w braku dokładnej znajomości zagadnienia chorób zawodowych, w nieprzygotowaniu świata lekarskiego do pracy w tej dziedzinie wiedzy specjalistycznej, oraz w braku ośrodków i placówek klinicznych, gdzie choroby te byłyby studiowane i badane. Lekarze w Polsce nie mają jeszcze pola do ewentualnej specjalizacji w tym zakresie, podczas gdy w państwach zachodnich od szeregu już lat postępuje intensywny rozwój zagadnień medycyny pracy.

Potrzeba jednak rozbudowy u nas i tej gałęzi wiedzy lekarskiej jest bardzo duża, zwłaszcza w ubezpieczeniach społecznych, których lekarze mają ciężkie obowiązki nie tylko już w zakresie samego lecznictwa schorzeń zawodowych, ale i w orzecznictwie, od którego zależy wysokość renty czy przyznanie odszkodowania ubezpieczonemu. Na problem rozbudowy kwestii chorób zawodowych zwracają obecnie ubezpieczenia społeczne coraz większą uwagę; z inicjatywy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i w drodze porozumienia z I-szą Kliniką Chorób Wewnętrznych im. J. Piłsudskiego w Warszawie został niedawno utworzony przy niej ośrodek badawczy i leczniczy schorzeń zawodowych. Obejmuje on nie tylko sprawę badań naukowych, przyczyn i warunków powstawania chorób zawodowych, badań ich istoty, sposobu leczenia i zapobiegania, ale również kwestie kształcenia lekarzy dyplomowanych na specjalistów w tej dziedzinie, rozprzestrzeniania wiedzy o niej itp. Ośrodek, czynny już od początku roku bieżącego, rozporządza zarówno pewną ilością łóżek klinicznych dla chorych leżących, jak i ambulatorium, które ma za zadanie przeprowadzać wszystkie niezbędne badania naukowe dla rozpoznawania i wyjaśnienia istoty choroby, udzielać chorym odpowiednich wskazówek, prowadzić leczenia, dokonywać badań pomocniczych itp. Z. U. S., poza finansowym poparciem akcji, tak leczniczej jak i naukowej, zajął się sprawą kierowania chorych na choroby zawodowe do tego ośrodka.

Utworzenie ośrodka badawczego i leczniczego chorób zawodowych przy I Klinice Chorób Wewnętrznych jest zasadniczo zapoczątkowaniem działalności w zakresie medycyny pracy, która w myśl zamierzeń Z. U. S. będzie coraz bardziej rozbudowywana; stosownie do tego został również zrealizowany nowy ośrodek — ośrodek chirurgii pracy przy II Klinice Chirurgicznej w Warszawie. Rozwój całej tej pracy naukowo - badawczej, nastawionej na rozpoznanie i właściwe leczenie wszelkich schorzeń zawodowych, przyczyni się niewątpliwie i to w krótkim czasie do usprawnienia zadań zaniedbanej u nas medycyny pracy. (K.)

Stawiajmy w rozwoju życia gospodarczego na rzemiosło

Ogólna ilość zatrudnionych w przedsiębiorstwach rzemieślniczych przewyższa ilość zatrudnionych w przemyśle. Stanowi to najlepsze kryterium dla oceny znaczenia gospodarczego rzemiosła i uwypuklenia jego wartości socjalnych. W latach ostatnich rzemiosło rozwinęło się jeszcze silniej, wykazawszy w dobie kilkuletniego kryzysu wyjątkową odporność na wszelkie perturbacje gospodarcze. Obecnie rzemiosło w Polsce weszło w stadium modernizacji produkcji i jej oparcia na mechanizacji warsztatów. O sile ekspansywnej rzemiosła świadczy rozwijający się z roku na rok eksport jego produkcji, oraz między in. zbiorowa wystawa na Targach Poznańskich, na której można zapoznać się z postępem, jaki uzyskuje rzemiosło z roku na rok, dzięki któremu udział rzemiosła w ogólnopolskim dochodzie społecznym jest coraz większy.

Z wzrastającego znaczenia rzemiosła pod względem ekonomicznym winny zdawać sobie sprawę przede wszystkim cechy i inne organizacje rzemieślnicze i ze swej strony przyczyniać się również do stwarzania odpowiedniejszych warunków dla dalszego rozwoju rzemiosła. Jako jedno z posunięć w tym względzie widzielibyśmy zorganizowanie przez organizacje rzemieślnicze (zwracamy na to uwagę przede wszystkim Związkowi Izb Remieślniczych) masowych wycieczek rzemiosła na tegoroczne Targi Poznańskie, w celu zapoznania się z istniejącymi możliwościami modernizacji jego warsztatów oraz bezpośredniego zapoznania go z osiągnięciami gospodarczymi Polski w poszczególnych dziedzinach wytwórczości zazębiających się z produkcją rzemieślniczą.

W warunkach gospodarczych Polski nie ulega wątpliwości, że produkcja drobno-przemysłowa będzie zawsze czynnikiem zapewniającym największą stabilizację stosunków ekonomicznych. To też szczególne czuwanie nad rzemiosłem i nie opuszczanie żadnej okazji, przy pomocy której można spowodować rozwój rzemiosła, jest obowiązkiem społecznym. (K)

Ważne dla palaczy

Podobno Polski Monopol Tytoniowy wzorując się na zagranicy nosi się z zamiarem wypuszczenia na rynek papierosów z filtrem. Papierosy te ostatnio zyskały ogromną popularność we Francji, w Niemczech, we Włoszech i w innych krajach europejskich.

Filtry z ligniny lub z waty działają łagodząco na dym w niczym nie zmieniając smaku i aromatu papierosa. 11208

W DNIACH 6 I 7 MAJA

Odbędzie się zjazd byłych uczniów Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu

Jak już kilkakrotnie podawaliśmy, w dniach 6 i 7 maja br. odbędzie się w Poznaniu wielki zjazd b. uczniów Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Przygotowania do tego zjazdu prowadzone są już od kilku miesięcy. Obecnie podajemy szereg szczegółów, ważnych dla wybierających się na zjazd koleżeński do Poznania.

Przydział kwater dla uczestników Zjazdu przeprowadzać będzie Biuro Kwaterunkowe Targów Poznańskich, które się mieści na Dworcu Zachodnim. Zamówienia na pokoje prywatne w cenie od 3 zł wzwyż przyjmuje Biuro Kwaterunkowe.

Uczestnicy Zjazdu korzystać będą ze zniżek kolejowych, przyznanych przez Ministerstwo Komunikacji wszystkim udającym się na Targi Poznańskie. Zniżka wynosi 75 proc. ceny biletu w drodze powrotnej. Aby uzyskać zniżkę należy się zaopatrzyć w t. zw. kartę uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.

Prócz zniżki karta uczestnictwa upoważnia do bezpłatnego wstępu na Targi Poznańskie oraz do różnych zniżek, jak przejazd autokarem po Poznaniu, 20 proc. zniżka do Teatru Wielkiego i Polskiego i inne wyszczególnione w karnecie.

Ponieważ zachodziły wypadki, że w niektórych miejscowościach nie było kart uczestnictwa wzgl. zostały przedwcześnie rozsprzedane, należy się w kartę uczestnictwa wcześniej w biurach podróży lub też w kasach kolejowych i w dniu wyjazdu przy wykupnie biletu do Poznania przedłożyć kartę w odnośnej kasie do ostemplowania.

Aromatyczną mocno naparzającą HERBATĘ
kupuje się najkorzystniej tylko w firmie 1330
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28
Telefon 21-81

Z PÓŁEK KSIĘGARSKICH

Maszynki na linię

Bronisław Kencbok — Cena 3,75 zł.

Do sporej już liczby polskich pamiętników wojennych z lat 1918—1920 przybywa nowy pod powyższym tytułem. Tematem pamiętnika są walki 1 dywizji piechoty Legionów od wyprawy kijowskiej do bitwy nad Niemnem.

Autor, Bronisław Kencbok, rozpoczyna swój pamiętnik od chwili wstąpienia do Szkoły Podchorążych w r. 1919, opisuje swój pobyt w Szkole, przydział do 1 p. p. Leg. i swój udział w walkach pułku jako oficer kompanii karabinów maszynowych. Daje on mnóstwo epizodów bojowych, w których brał udział, spowiada się ze swych przeżyć, wspomina swe trudy i znoje. Epizody bitewne przedstawia w pracy, jak walka o Żytomierz, Boryspol, Złodziejówka, Sucha Wola, Drohiczyn, a zwłaszcza walki uliczne w Białymstoku ujęte są w mocnych barwach i tchną dużym realizmem. Autor przedstawia bytowanie na froncie i codzienne zjawiska wojny. Forsowne marsze, doprowadzające żołnierzy do niebywałego, wprost śmiertelnego zmęczenia, przymieranie nie raz głodem, walka z insektami — tym strasznym wrogiem żołnierza na polu walki — znalazły w pamiętniku należyte odźwierciadlenie.

Na szczególną uwagę w pracy zasługuje uwypuklenie przez autora znaczenia na wojnie przykładu dowódcy oraz ducha i nastroju żołnierza. Podchodzi on do swej pracy subiektywnie, wnosząc do niej swoje „ja" w formie rozważań psychologiczno - wychowawczych. Styl pracy lekki, gładki i plastyczny. Praca zasługuje na szczególną uwagę korpusu oficerskiego, zwłaszcza oficerów młodszych. Zapozna ona czytelnika z właściwym obliczem wojny. Pouczy, jakiego wysiłku i hartu ducha wymaga nieraz od dowódcy — służba. Podpowie mu, jak postępować, aby zdobyć uznanie i serca podwładnych. Książka z pożytkiem i dużym zaciekawieniem będzie niewątpliwie czytana przez młodzież.

Prezes Komitetu Olimpijskiego ustąpił ze swego stanowiska



Prezes fińskiego związku sportowego J. Rangell ustąpił z dotychczasowego stanowiska, jak również ze stanowiska prezesa Komitetu Olimpijskiego

Na bieżni, boisku i ringu

Kusociński rewanżuje się Nojemu

W niedziele odbył się w Warszawie na placu wyścigów konnych oczekiwany z bardzo dużym zainteresowaniem bieg „Wieczoru Warszawskiego" na dystansie 4120 metrów. W tym biegu bowiem doszło do pojedynku najlepszych polskich biegaczy z Kusocińskim i Nojim na czele. Tym razem Kusociński zrewanżował się Nojemu, zajmując pierwsze miejsce w czasie 12:09,4. Noji osiągnął czas 12:16,8. Kusociński prowadził od startu, przy czym w pierwszym okrążeniu, na drugim miejscu znajdował się Herman, a dopiero na trzecim Noji przed Wirkusem. Dopiero na 100 metrów przed metą Noji finiszuje i obejmuje prowadzenie. Kusociński nie daje za wygraną, przyśpiesza kroku, a jego atak spycha znowu Nojego na drugą pozycję. Na ostatnich metrach Kusociński odrywa się i kończy bieg, nie zagrożony już przez przeciwnika.

Trzecie miejsce zajął Herman (Polonia) 4) Wirkus (W-wianka), 5) Wasilewski (Syrena).

W klasyfikacji drużynowej po raz szósty z rzędu zwyciężyła Warszawianka, uzyskując 608 punktów i zdobywając na własność drugi już z kolei puchar.

Walka o mistrzostwo ligi

Wisła spadła na piątą pozycję

W niedzielę odbyło się 5 dalszych spotkań o mistrzostwo ligi. W Warszawie Garbarnia pokonała Warszawiankę 2:0 (0:0), w Krakowie Cracovia wygrała niezn. z U. Touskie Ruch—AKS wygrał Ruch 3:2 (2:1), we Lwowie Pogoń odniosła zwycięstwo nad stołeczną Polonią 3:2 (1:0), wreszcie w Poznaniu Wisła przegrała niespodziewanie wysoko z Wartą 1:4 (0:1).

Po tych meczach prowadzenie w tabeli zatrzymał nadal Ruch. Na drugie miejsce wysunęła się Cracovia, podczas gdy Wisła została zepchnięta na piątą pozycję. Stan tabeli:

		gier	pkt.	st. br.
1)	Ruch	4	6:2	13:5
2)	Cracovia	3	6:0	5:2
3)	Warta	3	4:2	12:4
4)	Pogoń	3	4:2	9:7
5)	Wisła	3	4:2	6:6
6)	Garbarnia	4	4:4	7:9
7)	Polonia	3	2:4	6:6
8)	A.K.S.	3	2:4	6:7
9)	Warszawianka	3	0:6	1:9
10)	Union Touring	3	0:6	1:11

Rewanż polskich koszykarzy

Warszawa pokonała Rygę w stosunku 31:29.

W niedzielę wieczorem odbył się w Rydze międzynarodowy mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Rygi. Polacy odnieśli zwycięstwo w stosunku 31:29 (8:7), rewanżując się w ten sposób częściowo za sobotnią porażkę w meczu międzypaństwowym.

Zainteresowanie zawodami bardzo duże, widzów około 2000.

Wręczenie Polsce złotego Pucharu Narodów

W niedzielę po północy odbył się w Dublinie bankiet pożegnalny, wydany na cześć gości i zawodników, którzy wzięli udział w mistrzostwach bokserskich Europy. Na bankiecie obecni byli minister obrony narodowej Irlandii, Aikel, lord major miasta Dublina, konsul generalny R. P. Dobrzyński, przedstawiciele dyplomacji, prasy oraz delegaci wszystkich związków bokserskich, biorących udział w mistrzostwach. Po bankiecie odbyły się uroczystości wręczenia mistrzom Europy dyplomów i nagród. Prezes Polskiego Związku Bokserskiego mjr Mirzyński otrzymał złoty Puchar Narodów, przeznaczony dla najlepszej drużyny Europy. Należy zaznaczyć, że Polska zdobyła puchar po raz drugi z rzędu

Powrót polskich bokserów.

W niedzielę rano polscy bokserzy urządzili wycieczkę do farmy jednego z Polaków w Irlandii. Wieczorem odbyło się przyjęcie na cześć pięściarzy u konsula R. P. Dobrzyńskiego. Wczoraj Polacy wyjechali do Londynu, — dziś ruszają w drogę powrotną do Polski.

Ostatnie w sezonie zimowe zawody konne.

W niedzielę odbyły się w Warszawie ostatnie w sezonie zimowe zawody konne, zorganizowane przez sekcję jeździecką Legii. Zawody zgromadziły na starcie około 90 koni. Zawody były sprawdzianem poziomu jeźdźców i kondycji koni przed serią poważnych turniejów krajowych oraz międzynarodowych konkursów w Warszawie. Przebieg konkursów był bardzo ciekawy. Wyróżnili się specjalnie rtm. Sokołowski, por. Łukaszewicz, ppor. Kochański, a przede wszystkim pani Heddi Pate, która w drugim konkursie zwykłym, otwartym, dla oficerów i jeźdźców cywilnych jedyna przeszła parcours bez błędu.

ZAKOŃCZENIE MIĘDZYNARODOWYCH ZAW. KONNYCH W NICEI.

Polska ekipa zajęła 6-te miejsce w konkursie o Puchar Narodów.

W niedzielę zakończyły się w Nicei międzynarodowe zawody konne z udziałem najlepszych jeźdźców 10-ciu państw europejskich.

Ostatniego dnia odbył się najważniejszy konkurs zespołowy t. zw. Puchar Narodów.

W pierwszym parcours Francja w składzie Bartillat, Vries, Chevalier miała 12 punktów. Polacy w składzie Komorowski na „Zbiegu", Rylke na „Bimbusie" Skulicz na „Dunkanie" otrzymali 28 punktów.

W drugim parcours najmniej punktów karnych, bo 16, otrzymała Anglia w składzie Frieberger, Ansell i Sheppard. Polska ekipa miała i tym razem 28 punktów karnych.

Po rozgrywce pierwsze miejsce i Puchar Narodów zdobyła ekipa francuska. Polacy zajęli szóste miejsce.

Indywidualnie Komorowski zajął drugie miejsce.

We wtorek polscy jeźdźcy udają się z Nicei na międzynarodowe zawody konne do Rzymu.

NAPIERAŁA MISTRZEM POLSKI W KOLARSKIM BIEGU NA PRZEŁAJ.

W wyścigu kolarskim na przełaj na dystansie około 30 km, jaki odbył się we Lwowie przy udziale 25 zawodników z Warszawy, Krakowa i Lwowa, pierwsze miejsce zajął Napierała (W-wa) w czasie 1.08.21. Dalsze miejsca zajęli Wrześliński KPW W-wa 1.08.27. Wandor Cracovia 1.18.28. Nieciejowski Warszawianka 1.18,28,2, Bałij Ukraina 1.18,28,4 i Opiat (Lwów) 1.18,29. Bieg ukończyło 19 zawodników.

DALSZE PRZESUNIĘCIA W TABELI MISTRZOSTW PIŁKARSKICH POMORSKIEJ A-KLASY

Po niedzielnych rozgrywkach piłkarskich między Polonią i Kotwicą (2:1), Pomorzaninem i AKS (2:1), Unią i Bałtykiem (3:1) nastąpiły dalsze przesunięcia w tabeli A-klasowej.

	gier	st. pkt.	st. br.
1) Gryf	9	5: 3	31: 9
2) Unia	10	12: 8	23:14
3) Pomorzanin	10	11: 9	15:12
4) Polonia	10	11: 9	17:21
5) Kotwica	10	9:11	17:13
6) Ciszewski	9	8:10	10:17
7) AKS	10	7:13	12:23
8) Bałtyk	10	5:15	17:33

Z KUJAW ZACHODNICH

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Krzyżem", ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z wtorku na środę dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi; z środy na czwartek dr. Mierosławski, ul. Solankowa; z czwartku na piątek dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza; z piątku na sobotę dr. Sikorski, ul. Solankowa.

— **Karetka Pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Komisariat PP.** — ul. Gen. Pierackiego 6., tel. 534.

— **Telefon postoju autodorożek nr. 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr. 618.**

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

'AS: „Dorożka nr. 13".
SŁOŃCE: „O czym się nie mówi".
ŚWIT: „Skrzydła nad Honolulu".
STYLOWY: „Dziki Zachód" i „Niedorajda".

— **Kronika parafii św. Mikołaja.** W środę o godz. 19.30 nabożeństwo wieczorne. Po nabożeństwie zebranie Akcji Katolickiej w biurze. O godz. 20-tej zebranie plenarne chóru farnego w szkole Staszica. W czwartek zebranie urządza „Jedność" o godz. 19 w sale parafialnej.

— **Konferencja prasowa w sprawie propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.** Pod przewodnictwem Komisarza Miejskiego P. O. P. w Inowrocławiu p. wiceprezydenta Juengsta odbyła się w salce posiedzeń Magistratu konferencja prasowa, na której omawiano dotychczasowe wyniki akcji subskrypcyjnej P. O. P. oraz uchwalono współpracować jak najszerzej z utworzonym ostatnio Komitetem Społecznym przy Prezydium Komitetu Miejskiego P. O. P. w Inowrocławiu. W dyskusji nad metodami propagandy P. O. P. przemawiali red. Przybylski, Lisiecki i Wikarski.

— **Ożywiona działalność członków OZN na rzecz P. O. P.** W lokalach sekretariatu OZN przy ul. Prez. Narutowicza w Inowrocławiu odbyło się ostatnio zebranie mężów zaufania Obwodu OZN Inowrocław-miasto na którym omawiano szczegółowo dotychczasowe rezultaty pracy organizacyjnej O. Z. N. w terenie oraz powzięto szereg uchwał, dotyczących dalszej pracy werbunkowej członków, uzgadniając terminy zebrań itp. Głównie ożywioną dyskusję wywołała sprawa propagandy „Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej" przy czym jednogłośnie wszyscy mężowie zaufania powzięli uchwałę, by gorąco współpracować z Komitetem Społecznym P. O. P., prowadząc równocześnie intensywną akcję propagandową na rzecz akcji P. O. P. wśród członków OZN. Obradom przewodniczył członek rady okręgowej OZN p. dr. Zborowski, a szczegółowych wyjaśnień w sprawie propagandy P. O. P. udzielał prezes obwodu OZN Inowrocław - miasto p. dr. Skonieczny.

— **Treningi sekcji lekkoatletycznej „Sokoła" w Inowrocławiu** odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 16—20, w niedzielę od 13,30.

— **Ćwiczenia OPL w Inowrocławiu.** Zarząd Miejski m. Inowrocławia za pośrednictwem referenta Gutowskiego przy pomocy oficera i kilkunastu szeregowych Policji Państwowej oraz gońców i Straży Pożarnej urządził próbne ćwiczenia OPL na Rynku, ul. Paderewskiego, Kasztelańskiej, Świętokrzyskiej i Farnej. Próba wypadła pod każdym względem zadawalająco.

— **Zapiski policyjne.** Władysław Nowak z Inowrocławia (ul. Długa nr. 5) zgłosił kradzież kur, wartości 20 zł. Kradzież słupów parkowych ze szpitala wojskowego zgłosił Józef Urbanek z Inowrocławia. Złodziej jest nieznany. Za opilstwo i awanturowanie się na ulicach miasta przytrzymano i osadzono w areszcie dwie osoby.

— **Zebranie Zarządu oddziału Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo - Kulturalnego w Inowrocławiu** odbędzie się dzisiaj o godzinie 20-tej w lokalach własnych PTOK przy ul. Prez. Narutowicza 62.

2.500 subskrybentów zakupiło P.O.P. w Inowrocławiu na ogólną kwotę 450 tysięcy złotych

Ostatnie dane statystyczne, dotyczące stanu subskrypcji P. O. P. na terenie miasta Inowrocławia, wykazują ogólną kwotę subskrybowaną przez mieszkańców miasta na sumę 450 tysięcy złotych. Liczba subskrybentów wynosi 2.500 osób. Dotąd najliczniej subskrybuje pożyczkę świat pracy, gdy tym czasem nawet bardzo poważne przedsiębiorstwa bankowe i przemysłowe dotąd swego obowiązku nie spełniły. Jeżeli chodzi o Żydów, to udział ich w subskrypcji pożyczki jest minimalny. Tak na przykład jeden z najbogatszych kupców żydowskich w Inowrocławiu zakupił pożyczkę na sumę 100 (sto) złotych, gdy tymczasem obroty jego miesięczne wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Również wielkie dysproporcje zachodzą między kupcami tej samej branży wśród kupców chrześcijan. Nad wyrównaniem tych różnic czuwać obecnie będzie „Społeczny Komitet przy Prezydium Komitetu Miejskiego P. O. P.. w skład którego wchodzą kupcy, rzemieślnicy, rolnicy i reprezentanci świata pracy pp. Roman Kaźmierczak, Mieczysław Feigel, Jan Burzyński, Grubowski, Władysław Małachowski, Leon Urbański, dyr. Stanisław Skibiński i radca Franciszek Benedykciński.

Brodnica

— **Kino Reform:** „Biały motyl".

— **Amator drobiu.** W więzieniu osadzono niej. T. Ignalewskiego z Rypina, za kradzież drobiu na szkodę rolnika Jana Wątorowskiego, pow. brodnicki.

— **Z rozpaczy utopiła się.** W Mszanie wskoczyła do Drwęcy 48-let. Marta Żurówna, pochodząca ze Starogardu. Desperatka na wiadomość, że kuzyn jej, u którego czasowo przebywała — stracił posadę popełniła samobójstwo. Początkowo sądzono, że zaginęła, dopiero onegdaj wyłowiono jej zwłoki.

— **Za jazdę na „gapę"** z Rypina do Brodnicy został skazany mieszkaniec Grzybna. w pow. brodnickim Antoni Manelski na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem.

— **Uciekł z aresztu gminnego.** Z aresztu gminnego w Brodnicy uciekł Alojzy Topolewski. Za wyczyn ten został skazany na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem.

— **Echa kradzieży w Szramowie.** Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu, na sesji wyjazdowej w Brodnicy, odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Chrobocińskiemu i Teofilowi Cichockiemu o kradzieże, dokonane w majątku Szramowo i na stacji kolejowej w tej samej miejscowości.

W wyniku rozprawy Sąd wymierzył obu oskarżonym po roku więzienia, zawieszając im warunkowo wykonanie kary na 5 lat.

— **Wyłowienie zwłok.** Ostatnio donosiliśmy o samobójstwie Szulcowej, żony rolnika z Mszana. Szulcowa po sprzeczce z mężem udała się nad Drwęcę i wskoczyła do rzeki. Dopiero teraz zdołano wydobyć zwłoki desperatki z wody.

— **10 strzałów ku chwale Ojczyzny.** Na stadionie odbędzie się strzelanie pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny", w którym winni wziąć jak najliczniejszy udział obywatele naszego grodu. Musimy zadokumentować, że jesteśmy zawsze gotowi.

Szereg znamiennych rozpraw przed sądem w Inowrocławiu

Na wokandzie bydgoskiego Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu znalazły się sprawy kilkunastu Niemców Przywódca „Jungdeutsche Partei" w Dąbrowie Bisukpiej — Walter Lemke, za nielegalne urządzenie loterii na cele swej partii, skazany został na 2 miesiące aresztu, 200 zł grzywny i 20 zł opłat sądowych. Za tę samą działalność skazana została Frieda Lemke na 1 miesiąc aresztu, 150 zł grzywny i 20 zł opłat sądowych a Eda Weiss, Klara Zahnke i Gertruda Ziegenragen na 2 tygodnie aresztu każda, 100 zł grzywny i 15 zł kosztów.

Poza tym Fryderyk Kleta za zniewagę Państwa Polskiego zasądzony został na 2 miesiące aresztu i 20 zł grzywny.

Za nielojalne zachowanie się w stosunku do Państwa Polskiego skazany został na 2 miesiące aresztu, 100 zł grzywny i ponoszenie kosztów Hugon Wolf z Gąsek.

Na jeden rok bezwzględnego więzienia skazany został mieszkaniec Dąbrowy Biskupiej Hans Stemke, który dopuścił się publicznie zniewagi Narodu polskiego.

Wyrok 1 mies. aresztu brzmiał na Kurta Wendlanta z Dąbrowy Biskupiej za ograźliwe odezwanie się o Narodzie oplskim. braźliwe odezwanie się o Narodzie Biskupiej skazany został na 8 miesięcy więzienia a Jadwiga Luedtke na 5 miesięcy więzenia za czynny opór i zniewagę urzędnika w czasie służby.



Dalsza lista ofiar ziemian pomorskich na FON, i na subskrypcję Pożyczki Lotniczej

Inż. Z. Jenike, Dylewo pow. Wąbrzeźna, na FON 400 zł, na poż. 500 zł; senator J Śląski, Trzebcz pow. Chełmno na FON 1.500 zł, na poż. 6000 zł; R. Płocieniak, Owieczkowo pow. Wąbrzeźno na FON 500 zł, na poż. 1000 zł; R. Płocieniak, Owieczkowo pow. Wąbrzeźno na FON 30 dol. w złocie; St. Wojnowski. Kończyce pow. Świecie na poż. 1000 zł; T. hr. Łoś, Wabcz pow. Chełmno na FON 1000 zł, na poż. 6000 zł; H. de Phull, Franksztyn pow. Wąbrzeźno na FON 300 zł, na poż. 100 zł; T. Komierowski, Komierowo pow. Sępólno na poż. 300 zł; T. Kentzner, Lipniczki, pow. Toruń na FON 167 mk. niem. w srebrze na poż. 500 zł; Dr Trzciński, Gocanówko pow. Inowrocław na FON 500 zł; Adam Czarliński, Zakrzewko pow. Toruń na FON 500 zł, na poż. 900 zł; W. Dirks. Kruszka pow. Chojnice na FON 460 zł, na poż. 500 zł; J. Kowalski, Bielsk pow. Tczew na poż. 1000 zł; E. Feil, Ostrowo pow. Inowrocław na FON 1000 zł, na poż. 1500 zł; J. hr. Dąmbski, Wałycz pow. Wąbrzeźnc na FON 400 zł. na poż. 700 zł; A. Taczanowski, Zaskocz pow. Wąbrzeźno na poż. 450 zł; L. Mieczkowski, Niedźwiedź pow. Wąbrzeźno na poż. 1000 zł; J. Sojecki, Orzechowo pow. Wąbrzeźno na poż. 400 zł; Z. Kiwerski, Izabela pow. Wyrzysk na poż. 1000 zł; Wł. Jaczyński, Piaski pow. Inowrocław na FON 500 zł, na poż. 1000 zł; J. Wichliński, Radłówek pow. Inowrocław na FON 1000 zł, na poż. 1000 zł; J. Łuczyńska, Karolewo pow. Sępólno na FON 20 rubli w złocie; Inż. K. Putz, Unisław pow. Chełmno na FON 1500 zł, na poż. 4.500 zł; A. Putz, Unisław. pow. Chełmno na FON 277 zł; K. hr. Bniński, Samostrzel pow. Wyrzysk na FON 1800 zł i 50 mg. ziemi; Z. hr. Bnińska, Samostrzel pow. Wyrzysk, koń remontowy; M. Chłapowski, Bagdad pow. Wyrzysk na poż. 10000 zł; T. Mueller, Linowiec pow. Chełmno na FON koń remontowy; K. i J. Ponikiewscy, Chraplewo pow. Wyrzysk, na poż. 5000 zł; J. i Fr. Górscy, Kamienica pow. Tuchola na FON 3000 zł, na poż. 3000 zł; Dr K. Siudowski, Przydatki pow. Brodnica na poż. 1000 zł; Dr Mieczkowski, Nieciszewo pow. Bydgoszcz na poż. 2000 zł; K. Jaranowski, Łobdowo pow. Wąbrzeźno na poż. 700 zł; Br. Piński, Wysoka pow. Starogard na poż. 700 zł; M. Konkolewski, Orle pow. Kościerzyna na FON 300 zł, na poż. 1200 zł; R. Grzybowski, Dębiniec pow. Grudziądz na FON 1000 zł, na poż. 3000 zł; Wacław Popiel, Mościska, pow. Wyrzysk na poż. 700 zł; Paweł Popiel, Mościska pow. Wyrzysk na poż. 300 zł; Inż. St. Popiel, Mościska na FON 1.500 zł, na poż. 2,500 zł;

Manifestacyjne uczczenie ks. dr. płk. Łęgi proboszcza parafii wojskowej w Grudziądzu

Nie ma bodaj nikogo w Grudziądzu, ktoby nie znał cichego, skromnego zawsze, ochotnego do każdej pracy społecznej, księdza dr ppłk. Łęgi. Znają go wszyscy jako kapłana, ale może nie wszyscy wiedzą, że jest to również człowiek wiedzy, mąż nauki który badaniami swymi przysparza Polsce chwały i wydobywa na światło dzienne skarby Ziemi Pomorskiej, światu całemu dowodząc, że jest to ziemia odwiecznie polska, — że jest to poeta, który w wierszach swych opiewa piękno Ziemi Pomorskiej, — że to archeolog, który pracą swą zyskał uznanie mężów nauki światowej sławy.

Ten kapłan, który równocześnie jest kapłanem wiedzy, obchodził w tych dniach 25 lecie kapłaństwa. Ten srebrny jubileusz kapłański dał możność uczczenia wszystkich Jego zasług. I uczczono Go w sposób naprawdę odpowiadający Jego zasłudze.

Uroczystości rozpczęły się zbiórką przed stawicieli władz oraz organizacyj w kasynie oficerskim Starogardzkiego Pułku Piechoty, skąd o godz. 10 w uroczystej procesji wyprowadzono Jubilata do kościoła garnizonowego. Tam, w asyście licznego duchowieństwa odprawił Dostojny Jubilat uroczystą mszę św. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. mjr. Stryszyk ze Starogardu. W czasie nabożeństwa chór garnizonowy pod batutą p. Wośkowiaka, przy akompaniamencie orkiestry Pułku Dzieci Grudziądzkich wykonał pienia religijne. Po nabożeństwe rozbrzmiało uroczyste „Te Deum" oraz odśpiewano Boże coś Polskę. Wzruszony Jubilat serdecznie przemówił do wiernych, dziękując im i udzielając błogosławieństwa.

O godz. 12 w sali Domu Żołnierza odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia Jubilata.

Związek Strzelecki na Pomorzu wzmógł tempo swej pracy

W ub. niedzielę odbyły się powiatowe zjazdy delegatów Związku Strzeleckiego w Szubinie, Wyrzysku i Kościerzynie a nadto odbył się zjazd Związku Strzeleckiego w Wąbrzeźnie. Wszystkie zjazdy zostały obesłane także przez delegatów zarządu okręgu związku.

Ze wszystkich oddziałów sygnalizowano wzmożone tempo pracy organizacyjnej i wyszkoleniowej. Wszystkie oddziały ponadto biorą udział w propagandzie pożyczki lotniczej oraz zbiórki na FON.

Oddziały strzeleckie w Wąbrzeźnie wzięły udział w ćwiczeniach polowych i następnie w nabożeństwie w kościele. Wspólny obiad żołnierski zakończył uroczystość, w której uczestniczył także p. starosta pow. Kalkstein oraz Okręg. Kom. Z. S. mjr. Wadas.

W Szubinie walny zjazd delegatów odbył się w sali rady powiatowej pod przewodnictwem pana starosty mjr. Śmietanko, przy udziale prezesa okręgowego Z. S. dr. Tomczyńskiego. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy z dyr. Perlem jako prezesem oraz z p. Kłodzińskim i dyr. Kwiatkowskim jako wiceprezesami na czele. Poza tym godność członka zarządu przyjął ks. proboszcz Klein z Chomentowa, który również uczestniczył w zebraniu.

Budżety 11 powiatów zatwierdzono na posiedzeniu Izby Wojewódzkiej w Toruniu

W poniedziałek pod przewodnictwem Pana Wicewojewody Pomorskiego *Zygmunta Szczepańskiego* odbyło się w Toruniu posiedzenie Izby Wojewódzkiej, na którym rozpatrzono 160 spraw, przeważnie z dziedziny gospodarczej samorządu terytorialnego i opieki społecznej.

Między innymi zatwierdziła Izba Wojewódzka przy współudziale delegata Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego budżety na rok 1939-40 następujących powiatów: *chełmińskiego, lipnowskiego, grudziądzkiego, nieszawskiego, bydgoskiego, wyrzyskiego, chojnickiego, świeckiego, tczewskiego, kartuskiego i szubińskiego* dodatkowe budżety na rok 1938-39 powiatów: *grudziądzkiego i włocławskiego* oraz miast *Włocławka i Inowrocławia* oraz zatwierdziła szereg uchwał związków samorządowych w sprawach gospodarczych i rozpatrzyła odwołania w sprawach wsparć gminnych i szereg spraw personalnych pracowników samorządowych.

Chełmno

— *Z więzienia w Chełmnie zbiegło 3 „lokatorów"*. W ub. niedzielę w godzinach przedpołudniowych z więzienia w Chełmnie zbiegło 3 więźniów, a mianowicie:

20-letni Kazimierz Pawelus, odsiadujący karę 18 miesięcy więzienia.

37-letni Franciszek Skobowski, skazany na taką samą karę, jak Pawelus, oraz

24-letni Julian Demartyn, odsiadujący karę 1 roku więzienia. Za zbiegami zarządzono natychmiastowy pościg.

Lubawa

— *Niemka przekroczywszy granicę, powiesiła się w Polsce.* W ub. sobotę, w lesie majątku Bagno w pow. lubawskim, w odległości 100 m. od linii granicznej, znaleziono wiszące na drzewie zwłoki kobiety. Podczas dochodzeń, żandarm niemiecki rozpoznał w zmarłej umysłowo-chorą, żonę rolnika — Jadwigę Radel, Niemkę z Klein-Radem. Z polecenia prokuratora zwłoki wydano władzom niemieckim.

Świecie

— **Wielki wiec manifestacyjny.** Komitet wykonawczy Poż. Obrony Przeciwlotniczej, Polski Związek Zachodni oraz LOPP urządziły w ub. niedzielę wielki wiec manifestacyjny w związku z subskrypcją pożyczki na rozbudowę lotnictwa. Wiec zagaił przy licznym udziale społeczeństwa ze wszystkich warstw społecznych przew. komitetu p. mec. Jabłonka; do stołu prezydialnego zasiedli prezesi wyżej wymienionych organizacji — pp. mgr. Jeszke i sędzia Wiśniewski. Przemawiali z kolei pp. mec. Jabłonka, delegat Pol. Zw. Zachodniego z Torunia oraz dyr. Donarski. Wzniesieniem okrzyku oraz odśpiewaniem „Roty" zakończono tę podniosłą manifestację patriotyczną (ś)

— **Wracają na łono kościoła katolickiego.** Donosiliśmy już o uroczystym chrzcie ucznia szkoły lotniczej p. Szefela. W ślad za tym podajemy dwa nowe wypadki chrztu, dokonanego w nowej parafii w Laskowicach. Ochrzczeni tam zostali dwaj ewangelicy: 50-letni Karol Hartkopf z Osłowa i 20-letni Gotlieb Dreger z Lipna. Przyjęli oni w kaplicy laskowickiej chrzest warunkowy i następnie, w czasie mszy komunię św. (ś).

— **Wiosenny jarmark bez Żydów.** Tow. Kupców Samodzielnych w Świeciu, jak w ub. latach dzierżawi znowu na dzień jarmarku wiosennego targowiska i następnie oddaje stoiska tylko handlarzom i rękodzielnikom chrześcijańskim. Będzie to więc znowu jarmark bez Żydów. (ś)

Jastarnia zmienia oblicze

Ubóstwo roślinności na naszym wybrzeżu szczególniej dawało się odczuć w miejscowościach położonych w węższych punktach półwyspu helskiego. Należy do nich Jastarnia, która oprócz skromnego lasku z karłowatych sosenek pomiędzy torem kolejowym a morzem, nie może poszczycić się żadną zielenią. Również niezmiernie trudno było otrzymać jakiekolwiek kwiaty w Jastarni, prócz malw i jakichś bezimiennych kwitnących chwastów, które kaszubskie gospodynie hodują w swoich miniaturowych ogródkach.

Pomimo to Jastarnia dzięki swemu nieokreślonemu bliżej, a jednak nieodpartemu urokowi zdołała zdobyć pierwsze miejsce w sercach miłośników morza i obecnie cieszy się taką popularnością, jaką nie może poszczycić się żadne inne kąpielisko.

Ale Jastarnia nie pozostaje bierna wobec objawów wyróżnienia. Rozbudowała się w tempie błyskawicznym i rozbudowuje się nadal. A obecnie postanowiła dać swoim letnikom nawet to, co zdawało się najtrudniejsze do zdobycia — kwiaty.

W sezonie nadchodzącym, goście jastarnieńscy nie poznają swego kąpieliska. Cała reprezentacyjna część wsi — okolica dworca, portu, droga do Boru, park — zostanie pokryta licznymi kwietnikami i rabatami. Przedłużenie ulicy Piłsudskiego stanowić będzie piękna promenada, otoczona dwoma rzędami drzewek. Nowa aleja spacerowa obsadzona będzie pierzastymi palmami i innymi roślinami podzwrotnikowymi.

W nowo założonej cieplarni i inspektach hodują się już na sezon dziesiątki tysięcy kwiatów rabatowych, ciętych, ponad 2 000 krzaków róż i t. p. A już od 1 maja kwietniki zostaną obsadzone kwiatami.

A zatem miłośnicy Jastarni — pakujcie walizy i jedźcie z początkiem maja oglądać wiosnę nad morzem.

Chrześcijańska Kasa Pożyczek Bezprocentowych w Gdyni

udzieliła pożyczek na przeszło 160.000 zł

W ub. niedzielę odbyło się w Gdyni roczne walne zebranie Chrześcijańskiej Kasy Pożyczek Bezprocentowych, na którym poza sprawozdaniem rocznym przeprowadzono uzupełniające wybory Członków Zarządu, odczytano regulamin i t. d.

Kasa pomimo dość krótkiego czasu istnienia poszczycić się może bardzo poważnymi sukcesami: udzieliła już pożyczek w kilkuset wypadkach drobnemu kupiectwu, rzemiosłu i innym chrześcijańskim przedsiębiorstwom na ogólną sumę przeszło 160 000 złotych.

Na zebraniu poruszano bardzo interesujące zagadnienia, dotyczące najżywotniejszych interesów drobnego rzemiosła, kupiectwa i przemysłu.

Nowy gmach pocztowy w Wielkiej Wsi

W związku z rozwojem portu Władysławowo i spowodowanym przez to wzrostem ruchu w Wielkiej Wsi, wyłoniła się potrzeba budowy nowego gmachu pocztowego. Dyrekcja Poczt i Telegraf. zakupiła przeto odpowiednio wielką i korzystnie położoną parcelę i przystępuje do budowy wielkiego, nowoczesnego gmachu.

Urząd pocztowy w Wielkiej Wsi przewidziany jest na centralę pocztową dla całego wybrzeża.

Kartuzy

— „Święto" szkoły w Sierakowskiej Hucie. Staraniem P. Z. Z. z Gdyni, szkołą w Sierakowskiej Hucie zaopiekował się Związek Polskich Inżynierów Budowlanych Oddział w Gdyni.

Ostatnio grono Pań i Panów — opiekunów szkoły — przywiozło dla młodzieży odbiornik radiowy, kilkanaście książek oraz suto święcone dla 102 dzieci. Było to wielkim wydarzeniem w cichej wiosce kaszubskiej. Po rozdaniu darów i obustronnych serdecznych przemówieniach, zakończono tę uroczystość wspólną fotografią i kawką.

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowo	Woda średnia	Stan wody dnia 21. IV	Stan wody dnia 22. IV
Kraków	—1.84	—2.81	—2.88
Zawichost	1.47	1.68	1.50
Warszawa	1.62	1.22	1.20
Płock	1.27	1.11	1.07
	Woda średnia	**Stan wody dnia 23. IV**	**Stan wody dnia 24. IV**
Toruń	1.37	1.34	1.29
Fordon	1.37	1.40	1.37
Chełmno	1.28	1.25	1.18
Grudziądz	1.44	1.48	1.42
Kurzebrak	1.85	1.61	1,56
Piekło	0.90	0.85	0.83
Tczew	0.82	0.97	0.91
Danziger Haupt	3.60	3.63	3.66
Einlage	2.36	2.42	2.29
Schiewenhorst	2.51	2.51	2.54

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodowskazu.

Makabryczne odkrycie w Gdańsku

Zebrak-dziwak zaczadził się w swej norze

Centrala dla nieznanych zmarłych i zaginionych przy prezydium policji w Gdańsku otrzymała z Polski wiadomość, że przed kilku miesiącami zaginął bez śladu 58-letni Bernard Stubbe. Krewni zaginionego przypuszczali, że Stubbe padł ofiarą zbrodni. Wyjaśnieniem tej zagadkowej sprawy zajęła się w dniu 21 bm gdańska policja kryminalna. Stubbe był człowiekiem stroniącym od pracy i ludzi. Opuścił więc rodzinę i zamieszkał w wybudowanej przez siebie norze na polach między Oliwą i Jelitkowem. Ponieważ Stubbe brał udział w wojnie światowej, urządził sobie norę jako schron. Policja zwróciła mu uwagę, że nie powinien mieszkać w tej norze, gdyż nie odpowiada to godności ludzkiej Gdy Stubbe nie usłuchał wezwania, zniszczono mu schronisko. Po spędzeniu pewnego czasu w jakimś zakładzie powrócił Stubbe znowu na dawne miejsce, gdzie zbudował nowy schron, zaopatrzywszy go w drzwi i piecyk żelazny. Stubbe utrzymywał się z żebraniny na przedmieściach. Policja odszukała więc ten schron i stwierdziła, że jest zasypany. Przy kopaniu znaleziono zwęglone deski i zwłoki Stubbego. Na zwłokach odkryto szereg śladów poparzenia.

Obdukcja zwłok wykazała jako przyczynę śmierci zaczadzenie. Prawdopodobnie Stubbe napalił bardzo mocno w piecyku, przy czym zapaliły się suche liście, jakie nagromadził w schronie.

„Serduszka mamy bogate w miłość Ojczyzny"

Wzruszający dar dziatwy szkolnej z Boroszewa

Od dzieci szkoły powszechnej z Boroszewa otrzymaliśmy następujący list, wystylizowany strannym, dziecięcym pismem:

„Do Redakcji „Gazety Pomorskiej"
w Tczewie.

My, dzieci szkolne, chcąc okazać choć tylko w części naszą miłość dla naszej ukochanej Ojczyzny, urządziliśmy samorzutnie pośród siebie składkę dobrowolnych ofiar na F. O. N. i zebrałyśmy 20 zł.

Prosimy o przyjęcie tego drobnego daru od nas, biednych dzieci osadników, ale przyrzekamy, że serduszka mamy bogate w miłość Ojczyzny i czuwać będziemy. Pragniemy, aby i inne dzieci szły naszym śladem, a zbierze się poważną kwotę.

Dzieci szkoły Boroszewa".

Kobieta polska w służbie Rzplitej

Podniosły przebieg wspólnego zebrania organizacyj kobiecych w Tczewie

W celu zamanifestowania swych uczuć patriotycznych zwołano wspólne zebranie organizacyj kobiecych na terenie kolejowym t. j. Koła Pań Rodziny Kolejowej i Koła Kobiecego LOPP. w świetlicy KPW. w Tczewie.

Przemówienie nacechowane głęboką miłością Ojczyzny i gwarantki jej mocy i niezależności dzielnej Armii polskiej wygłosiła prezeska p. Winicka. Równolegle bowiem z przymiotami siły i hartu ducha, powinna kobieta polska świecić ofiarnością w dziedzinie materialnej. Apel p. prezeski o składanie datków na rzecz dozbrojenia spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem.

Następnie wygłosiła przemówienie pani Górzna, jako prezeska Koła Kolej. Kob. L. O. P. P. Mówczyni przedstawiła zebranym powagę obecnych czasów i obowiązki, jakie z nich wypływają dla każdego obywatela, zwłaszcza dla obywatelek na zachodnich rubieżach Polski.

Po tych pięknych i wzniosłych przemówieniach uchwalono wśród frenetycznych oklasków następującą rezolucję:

„Koło Pań przy Rodzinie Kolejowej oraz Koło Kobiece LOPP w Tczewie w zrozumieniu powagi chwili obecnej oraz w trosce o bezpieczeństwo granic naszego Państwa, przesyłają Naczelnemu Wodzowi zapewnienie, że jesteśmy gotowe stanąć w obronie naszej kochanej Ojczyzny. W poczuciu obowiązku obywatelskiego deklarujemy 116,50 zł na dozbrojenie naszej Armii".

Na zakończenie odśpiewano „Rotę" oraz wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Naczelnego Wodza i ukochanej Armii.

Kajakowcy gdyńscy chcą przyczynić się do oczyszczenia koryta Raduni

W ostatnich dniach odbyło się walne zebranie Sekcji Kajakowej Polskiej YMCA, na której ustępujący Zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności. Ze względu na brak zainteresowania sportem kajakowym brak przystani oraz niekorzystne warunki atmosferyczne Gdyni, skierowano cały wysiłek na turystykę kajakową, której punktem wyjściowym był obóz Polskiej YMCA nad jeziorem Ostrzyckim.

W ub. sezonie członkowie sekcji brali udział w 15 wycieczkach i spływach kajakowych. Na podkreślenie zasługuje akcja odczystowo - propagandowa, zapoczątkowana w ub. sezonie, która cieszyła się wielkim zainteresowaniem członków i sympatyków.

W bież. sezonie projektuje się spływ rzekami Podola, Czarną Wodą, Brdą oraz szereg spływów weekendowych Radunią.

Po wyczerpującej dyskusji nad sprawozdaniami przystąpiono do wyboru nowych władz Sekcji. Wybrano pp.: Żukowskiego jako prezesa, A. Matwijowa jako wiceprezesa, Wójcicką jako sekretarkę, Zakrzewskiego jako skarbnika, oraz Michalczewskiego jako referenta turystycznego

Sekcja zamierza dołożyć starań celem rozbudowania przystani dla kajaków na jeziorze Ostrzyckim oraz podjąć akcję celem oczyszczenia koryta Raduni z przeszkód na turłnych oraz wpłynąć na odpowiednie czynniki o podwyższenie kładek na Raduni.

CHOJNICE

— Karygodne wyczyny niedoszłego radnego. Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach stanął onegdaj 43-letni osadnik Bolesław Osiński z Ogorzelin, oskarżony o zniszczenie dokumentu wyborczego. W lutym br. krótko przed wyborami do rad gromadzkich, przybył do oskarżonego rolnik Trzeciak, prosząc go o podpis listy kompromisowej. Ambitny Osiński, widząc, że nie figuruje w liście radnych, podarł listę i rzucił Trzeciakowi pod nogi.

Sąd skazał Osińskiego na grzywnę w wysokości 50 zł.

— Wojsko — Kaszubom. Wieś Zielona Chocina na Kaszubach gościła onegdaj kawalerzystów z Grudziądza. Wycieczka złożyła szkole dary w postaci radioaparatu, pomocy naukowych, zaś dzieciom upominki i żywność. Ofiarodawcom najserdeczniej dziękowano, zaś dziatwa szkolna z swych oszczędności złożyła na F. O. N. kwotę 20 zł.

— Wielka manifestacja P. Z. Z. W ramach Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego odbyła się w Chojnicach akademia, wobec około 500 osób z przedstawicielami władz na czele.

Akademię otworzył prezes Koła P. Z. Z. p. nacz. Pech, wskazując na doniosłe, aktualne wydarzenia, a następnie odczyt o ucisku Polaków za granicą wygłosił p. prof. Sroka.

Na dalszy program akademii złożyły się koncert orkiestry kolejowej i występy chóru męskiego „Echo". Na zakończenie prezes p. Pech odczytał rezolucję i wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta R. P. i Naczelnego Wodza. Odśpiewaniem „Roty" akademię zakończono.

— U Niemca znaleziono pociski armatnie. Podczas rewizji domowej u stolarza Pawła Tiksa, obywat. polskiego narodowości niemieckiej, w Chojnicach znaleziono 2 pociski armatnie kalibru 38. Tiks tłumaczy się, że pociski te pochodzą z czasów wojny światowej. Policja wdrożyła dochodzenia.

— Niepoprawny pijak i awanturnik. W sobotę w nocy policja zatrzymała znanego awanturnika, kilkanaście razy karanego za pijackie wyczyny, Pawła Kujotha, który zakłócił spokój publiczny. Kujoth co najmniej raz w tygodniu musi trzeźwieć w celi.

Złóż ofiarę na prace Polskiego Związku Zachodniego — P. K. O. Nr. 8.414

Cwiczenia SA w Gdańsku

W ub. niedzielę SA. formacje partii narodowo-socjalistycznej, a w szczególności oddziały sanitarne i saperskie przeprowadziły na placy przy Al. Hindenburga szereg ćwiczeń. Bodaj najbardziej charakterystycznym ćwiczeniem była budowa barykad i zasieków z drutu kolczastego oraz usuwanie tych przeszkód za pomocą środków wybuchowych.

Całości przyglądało się czterdziestu dowódców partyjnych przybyłych z Prus Wschodnich.

Wielki niemiecki samolot nie mógł lądować na lotnisku we Wrzeszczu

Z polecenia niemieckich zakładów lotniczych Junkersa, wielki niemiecki samolot „Der alte Dessauer" odbył w ubiegłą niedzielę lot próbny, podczas którego miano też lądować na lotnisku we Wrzeszczu. Z powodu technicznej przeszkody samolot nie lądował jednak na lotnisku we Wrzeszczu i wrócił do Królewca.

Ucieczka defraudanta

Znany sportowiec i funkcjonariusz poczty gdańskiej Gerard Pieper odpowiadać miał wczoraj przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Gdańsku za sprzeniewierzenie w urzędzie. Rozprawa karna nie mogła się jednak odbyć, ponieważ Pieper pozostający na wolnej stopie — zbiegł. Zbiega poszukuje policja kryminalna.

Żywiołowe manifestacje przeciw firmie „Henkel" w Gdyni

W Gdyni bojkot wyrobów Henkla („Persil", „Ata", „Sil", „Henko") doszedł do kulminacyjnego punktu. We wszystkich oknach sklepów mydlarskich i spożywczych, w drogeriach itd. — widnieją wielkie afisze: **Polak nie kupuje i nie sprzedaje wyrobów „Ata" — „Henko" — „Sil" — „Persil".**

Po ulicach mkną samochody z transparentami, których treść aż nadto wymownie świadczy o reakcji na zniewagę naszego Narodu.

W chwili gdy piszemy te słowa, na placu Grunwaldzkim w Gdyni zbiera się publiczność.

Na znak protestu mają być spalone wszystkie reklamy firmy Henkel. Taką odpowiedź daje Gdynia.

PUCK

— Patriotyczny czyn młodzieży sportu białego w Pucku. Jak się dowiadujemy, w wyścigu ofiarności na dozbrojenie armii wzięła udział młodzież sportowa, zrzeszona w Puckim Klubie Tenisowym, którego prezesem jest p. dr. Janca Izydor. W K. K. O. pow. morskiego dokonana została wpłata na pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 200 zł. Podkreślić należy, że nie poraz pierwszy zauważamy godny naśladowania przykład patriotyzmu Klubu Tenisowego co należy na specjalne uznanie, tym bardziej, że młoda ta organizacja istniejąca zaledwie od roku 1934, czerpie swe fundusze wyłącznie z drobnych składek swych członków. Brawo! Klub Tenisowy! Teraz kolej na inne organizacje pokrewne! Bez zwlekania — wszyscy do kas subskrybować pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Z portu gdyńskiego

— Statki oczekiwane w Gdyni: 25. 4.: par. „Betta", par. „Sirnes". 27. 4.: par. „Poznań", par. „Niels R. Firsen". 28. 4.: par. Sigrid", par. „Maja", mot. „Florence", 29. 4.: par. „Toomas", 12. 5.: par. „Britta".

— Ruch statków w porcie gdyńskim. Weszły do portu: 1 par. dsk. „Martin Carl" (828) z Kopenhagi, 2 mot. pol. „Oksywie" (342) z Hamburga, 3 par. est. „Vega" (217) z Svendborga, 4 par. dsk. „Feddy" (561) z Stege, 5 par. dsk. „Holland" (720) z Norresundby, 6 par. ang. „Majorca" (589) z Gdańska, 7. par. szw. „Ursa" (850) z Sztokholmu, 8 par. grec. „Dioni" (2710) z Antwerpii, 9 par. niem. „Nordland" (415) z Rotterdamu, 10 żagl. szw. „Aage" (71) z Svendborga, 11 par. szw. „Granada" (1016) z Sztokholmu, 12 żagl. szw. „Alma" (229) z Kopenhagi, 13 par. ital. „Valdarno", 14 par. „Kentucky", 14 par. szw. „Galeon", 15 mot. szw. „Brageland" (1363).

Wyszły w morze: 1. par. pol. „Puck" (503) do Rotterdamu, 2 par. szw. „Inger" (897) do Kłajpedy, 3 par. pol. „Cieszyn" (758) do Gdańska, 4. par. pol. „Pułaski" (3820) do Buenos Aires, 5. par. pol. „Warszawa" (1534) do Havru, 6. par. fiński „Herakles" (3889) do Helsinek, 7. par. est. „Vahur" (498) do Holbaek, 8. par. niem. „Nordcoke" (1299) do Rotterdamu, 9. par. ang. „Granta" (1642) do Rotterdamu, 10 par. est. „Osmussar" (1325) do Garstin, 11. par. sow. „Sakko" (1278) do Kristiansund, 12. par. „Majorca" (589) do Leith, 13. par. fiń. „Marita" (1034) do Drammen, 14. żagl. szw. „Britta" (161) do Norrköping.

— Praca portu gdyńskiego w dniu 20. 4. br. W ub. czwartek ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 33.405,7 ton, z czego wyładowano 7.437,2 ton, a załadowano 30.968,5 ton.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś wtorek Marka 25 kwietnia

Jutro środa Ob. św. Józefa 26 kwietnia

DYŻURY APTEK

— **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 65, tel. 53-85.

— **Apteka przy Pl. Teatralnym,** ul. Marsz. Focha 10. tel. 15-62.

— **Apteka Tarasiewicza,** ulica Orła 8, tel. 31-46.

WAŻNE TELEFONY

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16. telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5. tel. 2700

— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16 telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

KRISTAL: „Pani i cowboy"
BAŁTYK: „Postrach Dzikiego Zachodu"
KAPITOL: „Prawo do szczęścia" oraz „Mały marynarz"
APOLLO: „Błękitna załoga".
MARYSIEŃKA: „Panny na wydaniu"
LIDO: „Ludzie za mgłą"

NOTATKI KRONIKARZA

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników** im. Kopernika w Bydgoszczy zaprasza na odczyt prof. dr. L. Garbowskiego p. t. „Praca Działu Chorób Roślin Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w latach 1929—1939" we wtorek, 25 bm. o godz. 20 w gmachu Instytutu.

— **Wścieklizna psów.** Na terenie powiatu w Murowańcu, Gumnowicach, Krąpiewie. Osowcu, Osowejgórze, Witoldowie, Gogolinie, Trzęsaczu i Kusowie, stwierdzono urzędowo wściekliznę u zwierząt, przy czym doszło do zarażenia ludzi przez pokąsanie. W skutek powyższego, na podstawie rozporządzenia o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, uznano cały teren powiatu bydgoskiego jako zagrożony wścieklizną.

— **Emeryci na FON.** Przy licznym udziale członków odbyło się miesięczne zebranie zrzeszonych emerytów, poświęcone sprawom FON i Pożyczki. Prezes Mrotek zaapelował do obecnych, by każdy wypełnił swój obowiązek. Uchwalono w tej sprawie rezolucję, stwierdzającą, iż emeryci przystępują do wielkiego dzieła obrony przeciwlotniczej z gotowością do jak największych ofiar. Wraz zzapewnieniem. iż każdy emeryt podpisze pożyczkę, według materialnych warunków.

— **Napaść na ulicy.** Na ul. Pomorskiej nieznani osobnicy dokonali napadu na 31-letniego Józefa Radwana z Rybnika na Śląsku. Został on dotkliwie pobity, ponad to otrzymał poważną ranę nożem w okolicę serca. Radwana przewieziono do szpitala miejskiego.

— **Uwaga!** Komis. III. P.P. w Bydgoszczy. ul. Wrocławska — poszukuje celem ustalenia miejsca zamieszkania — mężczyznę. który w dniu 11 kwietnia 39 r. o godz. 10 został pokąsany przez psa przy ul. Nakielskiej obok nr. domu 63. Pies prawdopodobnie jest wściekły. Wymieniony we własnym interesie winien się zgłosić u lekarza powiatowego względnie w Komis. III. P. P. i to celem odbycia odpowiednich zabiegów lekarskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś, we wtorek, środę, czwartek, piątek i sobotę ostatnie przedstawienia przed zamknięciem sezonu operetki. **„Cnotliwa Zuzanna"** z udziałem Gabrielli. Korowiczówny, Morozowiczowej, Dembowskiego. Domosławskiego, Lochmana. Kowalczyka E., Tatrzańskiego i Winczewskiego.

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim St. Dębicza **„Dom wariatów"**, krotochwila w 3-ch aktach Karola Laufsa. która ostatnio w Warszawie odniosła niebywały sukces w teatrze Adwentowicza. gdzie była grana 105 razy z rzędu przy wypełnionej widowni.

Następną premierą będzie farsa w 4-ch aktach H. Adlera **„Do wszystkiego"** w reżyserii E. Szafrańskiego z Koronkiewiczówną, Morozowiczowej, Wańską .Rosłanem i Szafrańskim w rolach głównych.

Pracownicy miejscy subskrybowali 110.000 zł na POP.

We wczorajszym numerze naszego pisma ukazała się zniekształcona wiadomość o subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przez pracowników miejskich. Wiadomość a miała brzmieć następująco:

„Wszyscy pracownicy miejscy łącznie z członkami Zarządu Miejskiego subskrybowali 110.000 złotych na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Wielu przekazało równocześnie obligacje pożyczki na FON, na ogólną kwotę 11.720 zł."

Piękny wynik koncertu Niedzielskiego na F. O. N.

Komitet organizacyjny koncertu Stanisława Niedzielskiego na FON., składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do zdobycia grosza na tak aktualny cel, jakim jest dozbrojenie armii.

Dziękujemy w pierwszym rzędzie samemu artyście, p. Stanisławowi Niedzielskiemu za szlachetny i patriotyczny gest urządzenia koncertu w mieście rodzinnym i ofiarowania całego zysku na FON. Firma Sommerfeld zł 50 — za wypożyczenie fortepianu przekazała na FON. Teatr Miejski sumę zł 450 — za wynajęcie sali również złożył na FON. Dziękujemy wszystkim **Organizacjom Kobiecym,** oraz **Polskiemu Białemu i Czerwonemu Krzyżowi,** które zajęły się sprzedażą biletów jak również **Paniom,** które łaskawie zaofiarowały się do sprzedaży programów (dochód z których wynosił zł 96.95). **Panu Wojewodzie Pomorskiemu Ministrowi Raczkiewiczowi** dziękujemy za uświetnienie wieczoru swoją obecnością; w końcu **Szanownej Publiczności** która tak licznie przybyła z miasta i powiatu i przez swój udział przyczyniła się do sukcesu wieczoru, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Na ręce Pana Generała Przyjałkowskiego złożono **zł 900,** jako całkowity dochód z koncertu tj. zł 1000.90 za odliczeniem podatku wynoszącego zł 100.90, przy czym zaznaczamy, że dla wyrównania rachunku. artysta pokrył drobne wydatki z własnych funduszów.

Kom. Kasy Oszczędn. zdały egzamin sprawności organizacyjnej

Ze zjazdu dyrektorów K. K. O. woj. pomorskiego i wielkopolskiego

Ostatnio odbył się w Bydgoszczy zjazd dyrektorów komunalnych kas oszczędności województw pomorskiego i wielkopolskiego, zrzeszonych w Związku K. K. O. z siedzibą w Poznaniu. Obradom przewodniczył prezydent m. Bydgoszczy p. L. Barciszewski, który na wstępie podkreślił. *że w obecnym trudnym okresie kasy komunalne zdały egzamin swej sprawności organizacyjnej, czym wzmocniły jeszcze swe zaufanie w najszerszych kołach społeczeństwa.*

Uczestnicy zjazdu wysłuchali następnie referatów, które wygłosili pp.: dyrektor Związku K. K. O. Adamczewski z Poznania, dyr. Moczyński z Chełmna, dyr. Pawlak z Wrześni oraz dyr. Linke z Gdyni.

W ożywionej dyskusji jaka rozwinęła się nad poszczególnymi referatami, poruszano szereg aktualnych spraw, przede wszystkim sprawę okólnika Ministerstwa Skarbu, zalecającego miastom niewydzielonym i gminom wiejskim dokonywanie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w kasach urzędów skarbowych, z ograniczeniem przez to subskrypcji w komunalnych kasach oszczędności, które samorzutnie i nie szczędząc kosztów zorganizowały własną propagandę na rzecz subskrypcji, rezygnując równocześnie z jakiegokolwiek wynagrodzenia.

W toku dalszych obrad p. dyr. Jenek z Gniezna powiadomił uczestników zjazdu o utworzeniu związku zawodowego dyrektorów K. K. O. województw wielkopolskiego i pomorskiego oraz zgłosił trzy rezolucje które zostały przez zjazd uchwalone. Rezolucje te dotyczą kwestii oddłużenia rolnictwa oraz zabezpieczenia drobnych pożyczek udzielanych przez komunalne kasy oszczędności.

Przed sensacyjnym spotkaniem Prasa-Teatr

Składy obu drużyn — Kto wygra?

Jak już donosiliśmy, w Bydgoszczy na Stadionie Miejskim w dniu 7 maja br. o godzinie 12.30 odbędzie się niezwykle sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy artystami Teatru Miejskiego a dziennikarzami. Zapowiedź o tym meczu, z którego czysty zysk przeznaczony jest na FON, wywołała w Bydgoszczy olbrzymie zainteresowanie.

Już dziś przy stolikach kawiarnianych, w domach, na ulicy, słowem wszędzie, czynione są zakłady — kto wygra. Jedni są zdania, że artyści. drudzy zaś, że dziennikarze Niestety... „piłka jest okrągła" i dlatego nie można z góry przesądzać sprawy. Według nas artyści mają dość silny skład i możliwe jest, że zwyciężą. Nie typujemy jednak naprzód nikogo.

Dla orientacji podajemy obecnie pełne składy obu drużyn. *Artyści:* Baryka, Skwierczyński, Winczewski, Malatyński, Drewicz, Barda, Mieczysław Kowalczyk, Jacewicz, Kuźmiński. Edmund Kowalczyk i Gajdecki. *Dziennikarze:* Strąbski, Kłyszyński, Klessa, Wesołek, Radziszewski, Kołodziejczyk, A. Kowalkowski, Michalik, Łabontowicz, Felczak i Waszkowiak.

Kapitanem drużyny aktorów jest p. Stanisław Winczewski, a kapitanem drużyny dziennikarzy p. red. Michalik. Obaj kapitanowie grali swego czasu w klubach krakowskich. Głównym sędzią zawodów będzie p. inż. Kochański, prezes Pom. O. Z. P. N. Bocznymi sędziami będą znane artystki panie: Wańska i Domańska.

Dzień 7 maja winien więc zgromadzić na Stadionie Miejskim nie tylko zwolenników sportu piłkarskiego, lecz również bywalców teatru, jak i tych wszystkich, którzy powinni przyczynić się do pięknego celu, jaki przyświeca organizatorom meczu.

Harcerskie powitanie wiosny

Harcerstwo bydgoskie witało w niedzielę wiosnę. Rano w kościele garnizonowym odprawione zostało nabożeństwo, na którym obecni byli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojska z pp. wicestarostą Nowakowskim, wiceprezydentem Spikowskim i płk. Heilman-Rawiczem na czele. Władze harcerskie reprezentowali pp. dr Chmielarski, hm. dyr. Matuszewski i hm. Burska. Po nabożeństwie harcerze złożyli wieniec na grobie Nieznanego Powstańca. po czym na Pl. Wolności odbyła się defilada, którą prowadził komendant hm. dyr. Matuszewski. W defiladzie wzięły udział wszystkie drużyny bydgoskie w liczbie 29. Ogółem defilowało około 1000 harcerek i harcerzy. Po południu drużyny przeprowadziły w lesie gdańskim ćwiczenia polowe, a wieczorem, na zakończenie uroczystości, spędzono kilka miłych chwil przy ognisku



Płk Lindbergh, jeden z największych znawców lotnictwa w U. S. A. powrócił do Ameryki



Księżniczka Elżbieta następczyni tronu angielskiego obchodziła w ub. piątek swe urodziny.

Ciekawy odczyt Związku Polskiego

Związek Polski w Poznaniu (Związek Pop. Polskiego Stanu Posiadania) przy pomocy Towarzystwa Kupców. Związku Fabrykantów, Związku Rzemieślników oraz Towarzystwa Czytelni Ludowych w Bydgoszczy, urządza w dniu 26 bm. o godz. 20-ej, w auli Publicznej Szkoły Zawodowej nr. 1, przy ulicy Konarskiego 2 — odczyt pod tytułem **„Handel"**.

Odczyt wygłosi p. Henryk Gross, delegat Związku Polskiego w Poznaniu.

Dla młodzieży wstęp bezpłatny, jednocześnie komunikujemy, że odczyt zamiast w Gimnazjum im. Kopernika, odbędzie się w Publ. Szkole awodowo Dokształcającej nr. 1, przy ulicy Konarskiego nr. 2.

Młodzież fryzjerska zorganizowała pokaz czesania

W Domu Rzemieślniczym odbył się pokaz czesania z konkursem, urządzony przez Wydział opiekuńczy Sekcji Uczniów i Uczennic przy cechu fryzjerskim. Otwarcia dokonał starszy cechu p. Zewicki, podkreślając znaczenie tego rodzaju imprez. Komisja sędziowska w składzie pp.: Ronowicz, Formanowski, Błaszczyk, Rosiński, Fęglerski, Jarzyna, Piotrowiak, Hoffman, Popielewski i Hamulski przyznała nagrody: za ondulację zelazkową — p. Dabrowskiej, za ondulację wodną — p. Wiśniewskiej, za manicure — p. Prychowskiej, oraz za strzyżenie i ondulację wodną — p. Drubkowskiemu. Po rozdaniu nagród odbyła się w miłym nastroju kilkugodzinna zabawa taneczna.

Zakaz wywozu żywności z Gibraltaru

GIBRALTAR. Władze angielskie wypadły zarządzenia, zabraniające wywozu artykułów żywnościowych z terytorium Gibraltaru. Wyjątki dopuszczalne są jedynie na podstawie specjalnych pozwoleń, wydawanych przez kompetentne władze. Celem tych zarządzeń jest zapewnienie nienaruszalności zapasów, nagromadzonych w składach Gibraltaru.

Gdynia

Najpiękniejsze wakacje w obozach

Polska YMCA organizuje w swoich 3 stałych obozach, znakomicie i wzorowo urządzonych, poczynając od 1 czerwca, szereg turnusów wypoczynkowych.

Obóz **„Beskid"** pod Rabką jest najwyżej położonym obozem górskim w Polsce, **„Pilica"** obóz na piaskach mazowieckich specjalnie nadaje się dla młodzieży wątłej, obozem sportów wodnych jest obóz **„Wieżyca"** w Kaszubskiej Szwajcarii.

Na czerwiec obozy zarezerwowane są dla młodzieży robotniczej — koszt pobytu dwutygodniowego 30 zł. miesiące lipiec i sierpień — przeznaczone są dla młodzieży szkolnej — koszt 70 zł.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretariat Polskiej YMCA w Gdyni, ul. Sędzickiego 13, **codziennie od 9—13 i 17—22.**

Zabezpieczenie zapasów żywności w domach na wypadek wojny

Każdy do mrodzinny powinien być zaopatrzony w żywność na pewien okres czasu, aby w razie ogłoszenia pogotowia wojennego nie narzucał się swymi potrzebami p..ństwu. Aby ułatwić zestawienie takich racji, Związek Pań Domu w Warszawie urządził pokaz który niniejszym podajemy do wiadomości.

Oto wykaz zapasów obliczonych dla rodziny złożonej z 5 osób na okres 2 tygodni: 5 kg mąki pszennej, 3—5 kg mąki żytniej lub razowej, 1 kg mąki gryczanej, pół kg mąki kartoflanej, 1 kg makaronu, 1 kg kaszy krakowskiej, pół — 1 kg kaszy manny, 1 kg. kaszy gryczanej, 1 kg kaszy owsianej, 1 kg grochu, 1 kg fasoli, 5 kg cukru kryształu, 1 kg cukru w kostkach, 1 kg orzechów włoskich, pół — 1 kg czekolady, 1 kg soli, ćwierć kg włoszczyzny suszonej, 1 kg jarzyn suszonych, 1 kg owoców suszonych, ćwierć kg grzybów, ćwierć kg bułki tartej, 10 zup Knorra, 4 konserwy z pomidorów, cebulę, czosnek, przyprawy, majeranek, pieprz, papryka, kostki Maggi, pół kg boczku wędzonego, pół kg słoniny solonej, pół kg suchej kiełbasy, 20 jaj, 1 kg puszka oliwy, 1 kg smalcu, 1 kg masła zalanego słoną wodą, 2—4 puszek mleka skondensowanego lub w proszku, 1 kg sucharów, serek zielony, 1 kg kawy zbożowej, 10 dkg herbaty, 10 dkg listków borówczanych, 5 dkg listków miętowych, pół kg miodu, 1 kg marmolady, sok żurawinowy ekstrakt, 10 cytryn, konserwy w puszkach blaszanych: rybne, mięsne, jarzynowe, owocowe, wykonane w domu parę proszków spulchniających do pieczenia ciasta na wypadek braku drożdży.

Zapas ten w zależności od trwałości produktów powinien być stale zużywany i natychmiast uzupełniany.

Powyższe produkty należy zabezpieczyć od działania gazów:

a) w szczelnie zamkniętej skrzynce, lub szafce drewnianej; styki ścian zakitować, wewnątrz i zewnątrz skrzynię polakierować, lub politurować. Zamknięcie wieka dokładnie uszczelnić filcem, nasyconym olejem lnianym. Skrzynię przed użyciem doskonale wywietrzyć w celu usunięcia zapachu politury, kitu itd. Podczas ataku gazowego skrzynię przykryć szczelnie kocem, zwilżonym wodą, lub 45 cm warstwą siana lub słomy.

b) W puszkach blaszanych, zalutowanych, względnie szczelnie zamykanych; szczelinę od zamknięcia zalepić taśmą izolacyjną, celofanem lub paskiem papieru, posmarowanym klejem.

c) W naczyniach szklanych szczelnie zamkniętych względnie oblepionych celofanem, albo pergaminem. O ile są, korkowane, korek umaczać w parafinie, wosku, laku lub pechu.

d) W torbach z celofanu, lub pergaminu (grubego) zalepionych szczelnie.

Kasze i mąki winny być wysuszone, szkło zdezynfekowane. W skrzynce lub szafce pożądane jest umieścić parę talerzy, łyżek, garnek, rondelek, deseczkę drewnianą i dwie ściereczki.

Ziemniaki i owoce w piwnicy można zabezpieczyć na podkładzie z piasku, przykrywając papą smołowcową lub brezentem, których brzegi winny być przysypane ziemią. Można też przykryć warstwą słomy grubości 15 cm, nakrywaną na czas nalotu płachtą zwilżoną wodą. Ziemniaki można również zakopcować (zadołować) na głębokości pół metra.

Niezależnie od produktów żywnościowych pożądane jest, aby **każdy** dom posiadał mały zapas mydła, świec, lampę naftową, maszynkę spirytusową, denaturat, węgiel.

OGÓLNE WSKAZÓWKI DLA GOSPODYŃ DOMU

Przygotować zawczasu pomieszczenie uszczelnione, zaopatrzone wyłącznie w niezbędne sprzęty (krzesła drewniane, lub ławki, dzbanek z wodą, kubeł z pokrywą). Poza tym należy mieć: latarkę elektryczną z zapasową bateryjką, paczkę świec, zapałki, spirytus w pastylkach lub skondensowany w puszkach, rondelek, kubeczek, łyżeczkę oraz małą apteczkę, zawierającą walerianę, krople laurowe, krople inoziemcowe, proszki od bólu głowy, środki opatrunkowe i dezynfekcyjne (gaza, wata, jodyna i woda utleniona).

Konieczny niewielki zapas produktów żywnościowych, obliczonych na parę godzin jak: kawa, herbata, kakao, cukier, czekolada, owoce (suszone), sucharki, woda do picia.

Uwaga: Nie zapomnieć o zabawce dla dziecka względnie o wygodnym fotelu dla chorego.

Wykaz powyższy został uzgodniony z miarodajnymi czynnikami.

STAROGARD

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ“ — Starogard,** Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnoszeniem do domu.

— **Straż pożarna,** tel. 17 (Kościuszki 18).

— **Posterunek P. P.** na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).

— **Postój taksówek,** tel. nr. 110 (Rynek).

— **Biblioteka TCL** ul. Sobieskiego 8 — otwarta codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 29 bm. pełni apteka „Pod Orłem“, Rynek nr 7, tel. 270.

— **Kino Polonia:** „Joshiwara“.

— **Niedzielny mecz bokserski** rozegrany pomiędzy Gimnazjalnym Klubem Sportowym „Mechanik“ — Tczew z S. K. S. — Starogard przyniósł zwycięstwo gościom, w stosunku 11 : 5.

— **Z balu prawników.** Zapowiedziany przez nas „Bal prawników“ w Starogardzie odbył się w ub. sobotę przynosząc wiele zadowolenia i wesołości uczestnikom. Bawiono się ochoczo przy dźwiękach dwóch orkiestr aż do godz. 7 rano dnia następnego Duszą balu był S. O. Linettey, który stuprocentowo wypełnił obowiązki gospodarza i w znacznej mierze przyczynił się do nader miłego i wesołego nastroju gości, którzy przybyli w poważnej liczbie około 150 osób.

— **Zebranie Kat. Stow. Piotra Skargi** odbędzie się dzisiaj o godz. 20 w kancelarii parafialnej.

— **Rekolekcje dla panów** odbędą się w czwartek, piątek i sobotę bieżącego tygodnia o godz. 20 w kaplicy Klasztorku ss. Elżbietanek.

— **Zamknięcie wszelkiego ruchu kołowego.** W celu dokonania przebudowy jezdni na odcinku od ulicy Sobieskiego do ul. Pelplińskiej zamknięto w dniu dzisiejszym wszelki ruch kołowy na wymienionym odcinku — aż do odwołania.

— **Polski Związek Zachodni w Starogardzie** urządził w ubiegłą sobotę uroczystą akademię, na którą przybyło ponad 500 osób. Podczas akademii odbyły się występy chóru „Cecylia“, orkiestry oraz przemówienie mgr Wojnowskiego z Torunia.

Wielkie liczby dobrze świadczą o ogromnej pracy „Caritasu“ w Starogardzie

Ostatnio odbyło się walne zebranie członków Wydziału Parafialnego „Caritas“ w Starogardzie. Obradom przewodniczył ks. prałat Szuman, który po zagajeniu scharakteryzował 6-letnią działalność Caritasu. Po przemówieniu ks. prałata Szumana odczytała sprawozdanie z działalności biura „Caritas“ za czas od 1 kwietnia 1938 do 31 marca 1939 r. siostra zakonna Maria Szasława. Ze sprawozdania wynika że Caritas w roku sprawozdawczym wsparł 3869 ubogich osób, pomocy doraźnej udzielił 1036 osobom, opiekował się 224 chorymi, równocześnie prowadząc niezmordowaną działalność charytatywną w różnych dziedzinach.

Poza tym z żywności wydano chleba [illegible].342 kg; strucli 245 szt.; bułek 565 szt.; mleka 9.997 ltr. mięsa i wędlin 115 kg; masła, smalcu 64 kg; cukru i kawy 307 kg; mąki i kaszki 56 kg; fasoli i jarzyn 75 kg; słoniny 770 kg.

Z odzieży: płaszczy 74 sztuk; ubrań męskich 48 sztuk; sukien damskich 57 sztuk; garderoby mniejszej 317 sztuk; bielizny 184 sztuk; obuwia różnego 205 par; płótna 115 mtr.; flaneli 175 m.; materiału innego 65 m. Wydano również 398 ctr. węgla, 78 kawałków mydła; 65 sztuk książek do nabożeństwa: 72 sztuk różańców; 14 obrączek ślubnych.

W krótkiej notatce trudno wymienić to wszystko, co „Caritas“ sam czy wspólnie ze Stow. Pań Miłosierdzia uczynił w ciągu roku dla biednych.

Po sprawozdaniu siostry Szasławy i udzieleniu zarządowi absolutorium, odbyła się krótka dyskusja. Następnie wybrano nowy zarząd w składzie: ks. prałat Szuman — przewodniczący, p. Mulczyńsk. — I wiceprezes, p. Stankiewiczowa — II wiceprezes; Siostra Maria Szasława — sekretarka i p. Skorny — skarbnik. Dokonano również wyboru komisji rewizyjnej. Punktem kulminacyjnym obrad był referat p. Józefiny Kostczanki na temat „Apostolstwo Miłosierdzia“.

Po wyczerpaniu porządku obrad azbrał głos ksiądz prałat Szuman, która dziękując zebranym za przybycie, zaapelował również żeby wszyscy wytężyli swe siły kooptując nowych członków.

Tydzień Polskiego Związku Zachodniego 1939

W powszechności drobnych ofiar przejawia się siła zbiorowa

---

†

2939

W dniu 22 kwietnia 1939 r. zmarł ś. p.

por. s. s. Alojzy Jankowski

Kierownik Gospodarki Pieniężnej Aeroklubu Pomorskiego

W Zmarłym traci Aeroklub Pomorski gorliwego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Aeroklubu Pomorskiego

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 kwietnia br. o godz. 17-tej z kostnicy Szpitala Miejskiego Oddział Mokre na cmentarz parafialny przy ul. Wybickiego.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

WARSZAWSKA GIEŁDA
z dnia 24 kwietnia

Belgia 89.42; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25 Amsterdam 282,82; Kopenhaga 111.43; Lon- 24,96; Nowy York czek 5,32 3/4; Nowy York kabel 5.33 1/4; Oslo 125.32; Paryż 14.14; Sztokholm 128,67; Zurych 119.30; Włochy 28.06; Helsinki 11,03; Montreal 5.31. Tendencja niejednolita.

W a l u t y: — Belgi belg. 89,42; Dolary am. 5,32 1/2; Dolary kan. 5,29; Floreny hol. 282,82; Franki franc. 14,14; Franki szwajc. 119,30; Guldeny gdańskie 100,25; Funty ang. 24.96; Korony duńskie 111.43; Korony norw. 125,32; Korony szwedzkie 128.67 Liry włoskie 16,90; Marki fińskie 11,03; Marki niem. sreb. 79 1/2.

A k c j e — Bank Polski 115; Cukier 38; Wysoka 66; Węgiel 37; Modrzejów 21; Norblin 103,75; Ostrowiec 81; Starachowice 57; Haberbusch 67,30; Tendencja utrzymana.

OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTON

Kupujemy i płacimy: za rzepak zimowy 48—56; rzepak holenderski letni 44—52; siemie lniane „Bombay“ 56—60; siemie lniane kresowe przy 90 proc. czystości 48—52; gorczycę 32—38. Za 100 kg.

Sprzedajemy śruty: rzepakowy 15,—; lniany 24,—; kokosowy 19.—; palmowy 15,—; firmową mieszankę pasz treściwych D/H. R. T. Fijałkowski, Warszawa gwarantowanej zawartości 22 proc. białka straw. ca 3,5 proc. tłuszczu 20,25 zł. za 100 kg.



Hallo, tu Polskie Radio!

WTOREK, DNIA 25 KWIETNIA.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Harcerz nie pije“ — pogadanka. 11.15 Orkiestry jazzowe w repertuarze salonowym (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince“ — pogadanka dla młodzieży — wygł. dr Jan Żabiński. 15.15 Skrzynka ogólna — dr Marian Stępowski. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Pieśni poszukiwaczy złota. 16.50 „Żołnierze walki z nędzą“ — felieton. 17.05 Ryszard Strauss: Sonata F-dur op. 6. 17.30 „Z pieśnią po kraju“ — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17,55 Linia kolejowa Śląsk—Wołyń“ — pog. 18,05 Lekkie wiązanki (płyty). 18.30 Audycja dla robotników. 19,00 „Pod polską banderą“ — koncert rozrywkowy. 20.00 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 20,15 Koncert rozrywkowy (dalszy ciąg). 20,35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. 22.00 „Wiedza i książka“: „Uczeni polscy o religiach Wschodu“ — odczyt. 22,15 Reportaże z baletów „W. Hadesie i Elizjum“ — audycja w opracowaniu Stanisława Głowackiego. 22,55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza“. 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15 Cezar Franck (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 Ciekawe przygody Krzysztofa Arciszewskiego — audycja dla dzieci Stanisł. Nowaczyka. 18,05 Pogadanka społeczna. 18,10 Mistrzowskie dialogi — dialog z „Męża i żony“, Aleksandra Fredry w opracowaniu Hanny Małkowskiej. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Miksiewicz. 22,00 Transmisja apelu poległych Pułku Dzieci Bydgoskich. Sprawozdawca B. Pawłowicz. 22,55 Aktualności.

ŚRODA, DNIA 26 KWIETNIA.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół — dla dzieci starszych. 11,25 Banio i gitara (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Audycja dla modzieży (z Wilna) „Nasz koncert“. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Ork. Rozgłośni Poznańskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: „Przyszłość ludzi o wykształceniu handlowym“ — odczyt. 16,35 Recital śpiewaczy Adeliny Korytko-Czapskiej. 17,00 Odczyt wojskowy. 17,15 „Sonety instrumentalne“ — montaż poetycko-muzyczny do wierszy Witolda Hulewicza. 18,00 Piosenki włoskich prowincji w wykonaniu Janiny Witt (Giovanny da Milano) płyty. 18,30 „Nasz język“. 18,40 ‚Montujemy Tygodnik Dźwiękowy“; 19,03 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20,00 Audycja dla wsi. 20.15 II część koncertu rozrywkowego (z Katowic). 20,35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej. 21,45 Fragmenty z książki Aliny Świderskiej „O Krasińskim“. 22,05 Muzyka krajów kolonialnych — płyty. 22,40 Pieśni morza — płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza“. 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Dworak koncert skrz. a-moll płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Muzyka symf. z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30 Mówmy poprawnie po polsku — aud. w opr. Józefa Szyjkowskiego 20.00 Zasady nawożenia sadów — pogadanka rolnicza inż. Jana Fidlera. 22,05 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Toruńskiej Orkiestry Salonowej.

SCENA MAŁŻEŃSKA TO TAKŻE „DIALOG MISTRZOWSKI“.

Po Sokratesie, Horsztyńskim, Lady Mackbeth usłyszymy 25 bm., o godz. 18,10. „Mistrzowski dialog“ „Męża i Żony“. Karmazynowy uśmiech Aleksandra Fredry rozpogodzi czoła pesymistów życia małżeńskiego i tak jak poprzednie dialogi zaszczyt przyniesie p. Hannie Małkowskiej, która te audycje inicjowała i dla mikrofonu Rozgłośni Pomorskiej opracowuje.

„DZIECI DUŻE I MAŁE — SŁUCHAJCIE“!

Na dalekie morza — tęsknotą marynarza gnany, wyruszył około 300 lat temu — Imć Pan Krzysztof Arciszewski — szlachcic polski. Dziwne spotykały go przygody. O nim to właśnie opowie wam **25 kwietnia, we wtorek, o godz. 15,15,** p. Stanisław Nowaczyk.

HALLO! HALLO! UWAGA ROLNICY!

Pragnąc ułatwić słuchanie radia zapracowanym w obecnej dobie rolnikom — Rozgłośnia nasza **zmieniła czas pogadanek — na godzinę 20,00.** Więc po oprzęcie dopiero porozmawia **we wtorek ze swymi korespondentami** inż. Andrzej Miksiewicz, a nazajutrz o tej samej porze — inż. Jan Fiedler poruszy **sprawę nawożenia sadów.** W sobotę wieczorem o zdrowotności bydła — mówić będzie inż. Władysław Skrzypek.

WŚRÓD „BYDGOSKICH DZIECI“.

Na środę, 26 kwietnia przypada święto Pułku Dzieci Bydgoskich. Reportaż z tej miłej pomorskim sercom uroczystości **złoży o godz. 18-ej Dyrektor Bohdan Pawłowicz.**

Gruźlica płuc jest nieub aganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku stanu kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHORÓB PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN" Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel (1292-) Sprzedają apteki.

Żwir

Toruń, Żółkiewskiego nr. 20-22. Telefon 16-56. 2884

Wałki malarskie

zablony, pędzle, farby lakiery, pokosty - poleca korzystnie — Drogeria Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43 (2902

Do wiosennej toalety:

pończochy - rękawiczki
bieliznę - gorsety
bluzki - szale
wstążki fantazyjne

UWAGA: Wszelkie towary tylko pierwszej jakości (niewybrakowane) (13109

KAŁAMAJSKI

Kredyt na asygnaty.

SPRZEDAŻE

Tapety

Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Gałdyński. Toruń, Szeroka 9. Tel. nr 1875. (2654)

Tapczany

jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie

poleca

T. Kasprowicz

Toruń, Prosta 5. 847



Otwierajcie szafy!

Przeglądajcie garderobę!

Najlepiej

odzież wiosenną czyści

chemicznie i farbuje

Barwa-Kałamajski

Toruń, Szeroka 21

1-107

Sypialnia i kuchnia 310

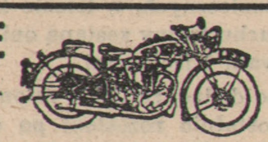
razem zł 495,-

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

RUDGE **B. S. A.**

250-500 ccm. 250-350 ccm.



7637 Wyłączne przedstawicielstwo

„DE - HA - TE"

J. ENGLICHT I S-KA

GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56

NORTON TEL. 12-77 **PUCH**

500 ccm. 200 ccm.

Sól do nóg „HALINA"



MAG. W. PAŹDZIERSKIEGO

BALSAMICZNO-JODŁOWA

Usuwa odciski i wszelkie dolegliwości NÓG

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

MEBLE BIUROWE

gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej

z Fabryki Mebli Zenon Kowalewski

Toruń

ul. Nowy Rynek 18

2535 telefon 13-32.

Km. 238/39 11216

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 kwietnia 1939 r. o godzinie 11-tej sprzedawać będę w Tczewie przy ul. Marsz. Piłsudskiego 22, piece żelazne, smołę, drzwiczki do pieców, rury gazowe, buksy do wozów, opałki plecione, cynki do broni, nakręt i i blachę cynkowaną, oszacowane na łączną sumę 988.— zł.

( ) Wł. Szweminski
Komornik Sądu Grodzkiego

I. Km 664/38 (11218

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-szego Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Łazienna nr. 30 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 9-go czerwca 1939 r. o godz. 10-tej** w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Adolfa Hugona Dycka nieruchomość Toruń-Bydgoskie-Przedmieście, karta 45, położona przy ul. Mickiewicza 74. Nieruchomość karta 46 składa się z budynku frontowego, czynszowego i 2 budynków tylnych ogólny obszar wynosi 1030 m². Roczna dochodowość z czynszem wynosi 5.893,56 zł.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 52.701,30, cena zaś wywołania wynosi zł 39.525,96.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 5.270,13.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Równocześnie nadmieniam, że do licytacji dopuszczone będą jedynie osoby przedkładające w terminie licytacyjnym zezwolenie władz administracyjnych na przewłaszczenie nieruchomości.

Toruń, dnia 4 kwietnia 1939 r.

(—) Józef Kozak,
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go

B. HOZAKOWSKI

ul. Mostowa 28. **TORUŃ** Skrzynka poczt. 1

Rok założ. 1885. — Tel. 1174, 1175, 2181, 2192.

SPECJALNY SKŁAD I HODOWLA NASION

ZAKŁADY OGRODNICZE

poleca znanej i wyborowej jakości

NASIONA

WARZYWNE, KWIATOWE i GOSPODARCZE

Specjalność:

Kwalifikowane nasiona
Buraków pastewnych i marchwi
Wszelkich koniczyn
Oryginalnej lucerny węgierskiej
i traw szlachetnych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Katalogi hurtowe i detaliczne oraz opróbkowane oferty na życzenie. 2821

Pokoje stołowe

komplety już od zł 420,-

CENTRALA MEBLI

wł.: Łucja Małecka

Toruń, Stary Rynek 16

obok poczty

Firma polsko-chrześcijańska

5783) **Dobrze**

prosperujący skład bławatów jak i konfekcji w większej wiosce kościelne, dobre połączenie kolejowe, z powodu choroby korzystnie do sprzedania. Oferty pod nr 600 Gazeta Pomorska" Grudziądz.

Pluskwy

karaluchy wytępia gruntownie z zarodkami nowy płyn: „Gazolit". Wytwórnia: Sikora, Grudziądz, Legionów 11.

Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty **„ELEKTRA" Toruń**, ul. Chełmińska 4. (2695

Nowości wiosenne 2887

Jedwabie Wełny

w najmodniejszych deseniach i wielkim wyborze poleca

Józef Betański

Toruń, Szeroka 2

Kredyt na asygnaty.

Rynek pracy

Potrzebna

od 1. V. 1939 r. czysta i sumienna panienka do bufetu. Zgłoszenia na piśmie wraz z fotografią kierować pod adresem: Leon Piechowski — Restauracja Dworcowa Puck. (9871

Praktykant rolny

energiczny obowiązkowy znający księgowość — poszukuje posady zaraz ewentualnie później. Oferty do „Gaz. Pom." Toruń. (2938

RÓŻNE

Zwycięsko

wyjdziesz — zdobędziesz pożądaną miłość. Szczęśliwy numer losu zapewni Ci dobrobyt. Zwróć się natychmiast do światowej sławy jasnowidza **„MURVY"** podając dokładną datę urodzenia (bez znaczków). Adresować: Instytut „Murvy", Kraków, Skrytka 687. 13106

Dywany i chodniki 2483

najkorzystniej

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32

telef. 19-90.

Bławaty Galanteria Bielizna 2761

Wielki — wybór

Składanowski

Toruń, St. Rynek 24

Kredyt na asygnaty.

Rep. Km 658/38, 225/38 i 402/38 11215

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach Jan Rybinski, mający kancelarię w Skarszewach ulica Dworcowa 21 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 27 maja 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim

w Skarszewach sala nr 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Katarzyny Ligmanowskiej, wdowy w Skarszewach jako spadkob. po śp. Michale Ligmanowskim w Skarszewach nieruchomości miejskich, położonych w odrębie gminy miasta Skarszewy a w szczególności:

a) nieruchomość o obszarze 0.07.70 ha, położona przy ul. Jana Sobieskiego, zaopatrzona w instalację elektryczną, składającą się z domu mieszkalnego, parterowego, szopy i gruntu.

Nieruchomość oszacowaną została na sumę 6.500.— zł cena zaś wywołania wynosi 4.875.00 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 650 — złotych;

b) nieruchomość o obszarze 0.03.71 ha położona przy ul. Jana Sobieskiego, składająca się z chlewika i gruntu.

Nieruchomość oszacowaną została na sumę 550.— zł cena zaś wywołania wynosi 412.50 zł.

Przystępujący do przetargu obowiazany jest złożyć rękojmię w wysokości 55.— zł.

c) nieruchomość o obszarze 0.14.57 ha, położona przy ulicy Dworcowej, składająca się z domu mieszkalnego 1-no rodzinnego, dwoma przybudówkami, śmietnika, szopy i gruntu.

Nieruchomość oszacowaną została na kwotę 3000.— zł cena zaś wywołania wynosi 2.250.— zł

Przystępujacy do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 300. - zł.

Wszystkie trzy nieruchomości mają urządzone księgi hipoteczne w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, a w szczególności: Skarszewy tom 49 wykaz L 763 wzgl. Skarszewy tom 38 wykaz L 649 wzgl. Skarszewy tom 16 wykaz Lb 248;

zaś dnia 27 maja 1939 r. o godz. 11-tej

w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, sala nr. 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Konrada Bietki, rolnika w Szczodrowie, nieruchomości wiejskich, położonych w obrębie gminy wiejskiej Skarszewy, gromada Szczodrowo pow. Kościerzyna, a w szczególności:

a) nieruchomość o obszarze 2.79.50 ha, składająca się z ziemi ornej i pastwiska.

Nieruchomość oszacowaną została na sumę 638.52 zł. cena zas wywołania wynosi 478.89 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 63.85 zł

b) nieruchomość o obszarze 1.27,70 ha, składająca się z ziemi ornej.

Nieruchomość oszacowaną została na sumę 288.10 zł, cena zaś wywołania wynosi 216.08 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 28.81 zł;

c) nieruchomość o obszarze 3.80.70 ha, składajaca się z domu mieszkalnego, z zajazdu (gościniec), z domu gospodarczego (obory), stodoły, przybudówki, ustępu, studni, sklepu, z osiem sztuk różnych drzewek owocowych, z około 15 sztuk różnych krzaków owocowych i ozdobnych, oraz z ziemi ornej i pastwiska.

Nieruchomość oszacowaną została na sumę 7.727.76 zł cena zaś wywołania wynosi 5.795.82 zł;

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 772.77 zł;

Wszystkie trzy nieruchomości mają urządzone księgi hipoteczne w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, a w szczególności: Szczodrowo tom XIII wykaz L. 198 wzgl. Szczodrowo tom IV wykaz L. 84 wzgl. Szczodrowo tom III wykaz L 52;

Po połączeniu wszystkich trzech nieruchomości w jedną całość gospodarczą oszacowano je na łączną kwotę zł. 8.000.— cena zaś wywołania wynosi 6.000.— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 800.— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, Rynek 19 sala nr. 13.

Reflektanci winni w terminie przetargu przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie powyższych nieruchomości.

Skarszewy, dnia 18 kwietnia 1939 r.

Komornik (—) Jan Rybiński

Stacja

Ładowania Akumulatorów samoch. — Konserwacja — Naprawa. — **„Auto-Stop" — Gdynia**, ul. 3-go Maja 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

Zapewniona

egzystencja dla **lekarza** mieszkanie wolne stale zamieszkiwane przez lekarzy. Melerski, Kowalewo-Pom. Rynek 15. (2937

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,90 "
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 "
Z odbiorem w administracji . . . 2,00 "
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu . . G. 2,60 "
Z doręczeniem przez pocztę . . . G. 2,32 — "
Z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl. G. 3,22 "
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp.

Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Niezwykła kariera „króla cyny“

Jak kiepski inkasent — stał się miliarderem...

Najbogatszych ludzi świata znaleźć można nie tylko w Ameryce. Jeden z najbogatszych miliarderów żyje w Paryżu jako poseł odległej, zamorskiej Boliwii. Jest to p. Simon Patino. Należy on do 4—5 naprawdę najbogatszych ludzi.

KIEPSKI INKASENT

Simon Patino ma dziś 65 lat, 35 lat temu był skromnym inkasentem jednego z wielkich magazynów w La Paz, stolicy Boliwii. Pewnego dnia wypadło mu odwiedzić właściciela maleńkiej kopalni w pobliżu La Paz, Indianina, niejakiego Hilariona Arce, który był winien 195 dolarów. Arce nie miał ani grosza i zaproponował inkasentowi w zamian odstąpienie prawa własności kopalni. Tłumaczył, iż wspomniany magazyn nie uzyska od niego na drodze sądowej więcej, bo kopalnia to jego jedyna własność. Patino zgodził się i przekonany, iż zrobił jeszcze dobry interes, zgłosił się w dyrekcji swej firmy. Po kilku minutach był już zwolniony. Nie przyjęto kopalni, podziękowano mu za pracę: „W ciągu 24 godzin, jeżeli pan nie chce mieć do czynienia z policją — musimy mieć zwrócone 195 dolarów. A tę kopalnię — to może pan sobie zatrzymać. Kto wie, czy za parę dni nie przyszedłby pan ze zdechłą krową zamiast z należną od dłużnika sumą“...

UŚMIECH SZCZĘŚCIA

Tak potraktowanemu inkasentowi uśmiechnęło się jednak szczęście. Z pomocą krewnych zdołał zapłacić żądaną sumę i zabrać się do zbadania, jaką wartość przedstawia kopalnia. Znajdowała się ona wysoko w górach, w miejscu prawie niedostępnym. Przy kopalni stała nędzna chatka, w której Patino zamieszkał z całą rodziną. Pracował razem z żoną. Przede wszystkim zebrał z ziemi kilka dużych krzemieni o metalicznym blasku i pokazał je pewnemu amerykańskiemu inżynierowi w La Paz. „Panie Patino — brzmiało wyjaśnienie — ma pan przed sobą cynę, taką samą, jaką się spotyka na całym świecie, ale ruda ta zawiera około 60 proc. czystej cyny, czego pan nie uzyska nigdzie na świecie“. To wystarczyło Simonowi Patino. Wiedział, że choć nie jest to metal szlachetny, to jednak niezbędny zarówno dla „pacyfistycznego“ przemysłu konserwowego, jak i dla militarystycznego przemysłu zbrojeniowego. Znowu z pomocą krewnych, którzy mu pożyczyli 300 dolarów, wziął się Patino do eksploatacji swej kopalni. Trwało to 2 lata: Patino pracował z mrówczą wytrwałością, zatrudniając kilku robotników - Indian. Powszechnie uważano go za wariata. A jednak co jakiś czas wysyłał wydobytą cynę maleńkimi wózkami w świat i za zdobyte pieniądze kupował dalsze tereny w pobliżu. Po 2 latach zatrudniał już kilkaset robotników, wysyłając cynę co tydzień.

PATINO ZOSTAJE MILIARDEREM

Pewnego dnia odwiedził go gość niespodziewany. Był to przedstawiciel potężnego banku nowojorskiego, Guggenheim. W imieniu wielkiego koncernu przemysłu metalurgicznego proponował Patino sumę pół miliona dolarów za odstąpienie kopalni. Były inkasent już sięgnął do pióra, by podpisać umowę, gdy przeszkodziła mu żona: „Nie podpiszesz tej umowy! Jeżeli Amerykanie proponują ci 500 tysięcy, bądź pewny, że twoje kopalnie są warte przynajmniej 50 milionów“. Nie pomogły namowy, zdanie żony przeważyło. Minęły 3 lata i pewnego dnia Simon Patino poleciał samolotem do Nowego Jorku, gdzie — już w zgodzie ze zdaniem żony — podpisał z grupą Guggenheima nowy kontrakt. Otrzymał 50 milionów dolarów, prezesurę rady administracyjnej nowego trustu dla eksploatacji jego kopalni cyny oraz 51 proc. pakietu akcji. Patino wraca następnie do Boliwii, skąd udaje się w 6 miesięczną podróż, po której jest już prezesem międzynarodowego kartelu cyny. Jednym z jego członków jest królowa holenderska Wilhelmina, właścicielka kopalń cyny na Borneo.

„PATRIOTA NR. 1“

W 1920 roku Boliwia nie może zapełnić kolosalnej luki w budżecie. Wydana zostaje ustawa o nowym podatku od kapitałów, na mocy której p. Patino płaci 9/10 całej sumy, potrzebnej do wyrównania budżetu. W 1932 r. wybucha wojna Boliwii z Paragwajem. „Król cyny“ jest właśnie w Europie. Oddaje on natychmiast do dyspozycji swego rządu fantastyczną sumę 39 milionów funtów. Dzięki wysiłkom Simona Patino, walczące państwa podpisują w 1937 r. traktat pokoju, a były inkasent otrzymuje uroczysty tytuł „Patrioty Nr. 1“.

Dziś Simon Patino jest nie tylko jednym z najbogatszych ludzi na świecie, ale zaliczyć go można śmiało i do najszczęśliwszych. Prowadzi łatwy żywot ministra pełnomocnego Boliwii w Paryżu. Syn jego poślubił krewną Burbonów (świadkami ślubu byli ekskról i królowa Hiszpanii). Jedną córkę wydał za Meksykanina, drugą za Francuza.

Nowy dowódca portów francuskich nad Kanałem La Manche



Generał de la Laurenne objął dowództwo lądowych sił zbrojnych, pełniących służbę w portach, położonych nad Kanałem La Marche.

DRZAZGI

Bajeczka

Pytał wilk barana
Z miną niewinną,
Czy mu w jego sąsiedztwie
Gorąco czy zimno.
A na to baranek
Tymi rzecze słowy:
Tak czy owak
Sąsiedzki klimat
Jest niezdrowy.

KLIN

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH, WZDĘCIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA“ Gąseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne

5 nowych obozów koncentracyjnych

Według informacji berlińskiego korespondenta „Daily Herald“ w Niemczech przygotowuje się obecnie 5 nowych obozów koncentracyjnych, mianowicie w pobliżu miasta Dortmund, Szczecina, Stassfurt, Hanoweru i Wiener-Neustadt. Do obozów tych mają być zesłani w razie wojny ukryci wrogowie reżimu, których w tej chwili nie uważa się za niebezpiecznych, w liczbie 400.000. W razie wybuchu wojny zostaną oni natychmiast aresztowani i izolowani.

Warto dodać, że liczni członkowie „S. S.“ zostali ostatnio rozesłani po całej Rzeszy. Mają oni w razie wojny niezwłocznie objąć funkcje policji politycznej.

500 kobiet oskarżonych o morderstwo

Afryka południowa angielska oczekuje z napięciem sensacyjnego procesu monstre, w którym przed sądem stanie 500 oskarżonych kobiet, które brały udział w zamordowaniu pewnego tuziemca. Wszystkie oskarżone należą do jednego plemienia. Ofiarą ich padł Murzyn, który zaatakował wodza plemienia. Kobiety ukamienowały nieszczęśliwego.

Ponieważ nie da się ustalić, która z kobiet zaczęła okrutny samosąd, władze angielskie wystosowały akt oskarżenia przeciw wszystkim kobietom, które w samosądzie brały udział.

Nie przyjął milionowego spadku

W Waszyngtonie w Stanach Zjednoczonych, wydarzył się niecodzienny wypadek. Oto zmarły multimilioner Thompson wyznaczył na spadkobiercę swego majątku w sumie 3 milionów dolarów swego kuzyna, niskiego urzędnika Karola Thompsona. Gdy ten jednak otrzymał notarialne zawiadomienie o spadku, oświadczył ku ogólnemu zdumieniu, iż musi odmówić przyjęcia majątku, ponieważ majątek ten został zdobyty w nieuczciwy sposób.

Wobec stanowczej odmowy przyjęcia spadku przez Karola Thompsona, milionowa spuścizna pozostaje na razie zamknięta w banku aż do wyszukania ewentualnych dalszych uprawnionych spadkobierców.

—————

53

J. F. WITTKOP — *Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego*

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— Więc do jutra, pani Anielo?

— Do jutra!

Sven Soederlund zbudził się wczesnym rankiem lekko podniecony zapowiedzianą na ten dzień licytacją. Widział w wyobraźni dwa obrazy, którymi chciał uzupełnić zbiory i nawet zapomniał na chwilę, że właśnie one zwabiły go do Paryża i naraziły na niekończący się szereg przykrych niespodzianek.

Rześki i wesoły, zerwał się z łóżka, myśląc, że za wszelką cenę musi nabyć te dwa wyjątkowo piękne dzieła: „Świętego Diego“ i „Świętą Małgorzatę z Antiochii depczącą diabła“.

Na depesze wysłane do Sorrento nie otrzymał żadnej odpowiedzi — widocznie w willi „Girandola“ uważali żądanie natychmiastowego przysłania pieniędzy za kiepski żart prima aprilisowy.

Znów poprosił Kolsa o pożyczkę, czego z początku pragnął uniknąć, bo to go bardzo krępowało.

Nawiasem mówiąc, udał mu się ten młodzieniec! Wykonał zlecenie lepiej, niż można było się spodziewać.

Soederlund już nie wątpił, że jegomość, podający się za Linera, jest w rzeczywistości mężem Anieli.

Zatem przypuszczenia okazały się trafne, należało tylko czekać na urzędowe potwierdzenie, mające lada dzień nadejść z konsulatu polskiego. Soederlund miał wrażenie, że nie będzie ono zawierać jedynie suchych faktów, dotyczących wymiaru kary, oraz zawiadomienia o ucieczce skazanego, lecz garść szczegółów, które mu pozwolą odtworzyć obraz całej sprawy oraz roli, jaką w niej odegrał Morzeński. W stosunku do Anieli, oczywiście.

Przewidując komplikacje, mogące wyniknąć z ponownego zniknięcia Linera, namówił Kolsa, by przyjął zaproszenie Rowelowej i przygotował się na wyjazd do Berlina. Darzył coraz większą sympatią Łotysza, postanowił wynagrodzić go hojnie, gdy zakończy czynności „przewodnika dla obcokrajowców“.

Zeszedł do hallu i portier — z miną nieco mniej obrażoną, gdyż połowa rachunku hotelowego już została zapłacona — wręczył mu dwa listy: jeden był urzędowy, drugi firmowy.

Udał się na śniadanie do pobliskiej kawiarni i usiadł w ogródku. Przejechał samochód do polewania ulic, pozostawiając po sobie przyjemny zapach świeżości.

Soederlund odsunął filiżankę, otworzył z początku urzędowy list i przebiegł oczami — był to nakaz stawienia się do komisariatu, w którym go przesłuchiwano po aresztowaniu w banku.

Postanowił tam pójść po licytacji. Ci panowie z policji mogli poczekać trochę — przetrzymali go wczoraj całą godzinę, nie pytając, czy ma czas.

Na drugim liście widniał nagłówek: „Raymond i S-ka. Fabryka mydła i perfum“.

Czego znów ci panowie od niego chcieli? Doszedł z nimi do zgody, sprzedał zdjęcia i na tym koniec! Może się rozmyślili i chcą, by im zwrócił te dziesięć tysięcy franków? To byłoby szczytem naiwności zwłaszcza z handlowego punktu widzenia!

Przeczytał list i zaniósł się głośnym śmiechem. Sięgnął po filiżankę, wychylił ją duszkiem, nie patrząc, postawił ją krzywo na spodek i jeszcze raz przeczytał list.

Wszystkiego mógł się spodziewać tylko nie tego, że firma zechce go zaangażować! To był doprawdy świetny kawał!... Raymond i S-ka proponowali mu wyjazd do Berlina celem ustalenia, jakie są możliwości wprowadzenia ich wyrobów na rynek niemiecki, dawali do zrozumienia, że na tym może dobrze zarobić i zapewniając o głębokim szacunku, prosili o jak najszybszą odpowiedź.

Mają niezłe pomysły! — stwierdził w duchu Soederlund.

Ucieszył się jednak — widocznie „nikomu nie znany pan Brown“ wywarł na nich silne wrażenie.

Mają nosa! — snuł dalej. — Tylko nie pospadajcie z krzeseł, jak się dowiecie, kim jestem w rzeczywistości!

Wyobrażał sobie, jakie miny będą mieli, gdy oświadczy, że jest Svenem Soederlundem, twórcą i do niedawna współwłaścicielem olbrzymiego przedsiębiorstwa „Soederlund i Wisby“.

Namacał filiżankę, podniósł ją do ust i zdziwił się, że jest próżna — nie pamiętał kiedy wypił kawę.

Poruszył się nagle — wpadła mu pewna myśl do głowy.

Wprawdzie siedział bez pieniędzy i wskutek tego był bardzo skrępowany, jednak dla samego ich zdobycia nie zabrałby się teraz do żadnej pracy: po pierwsze był czym innym zajęty, po wtóre, przewidywał, że nieporozumienie wyjaśni się wkrótce i będzie znów rozporządzał rachunkiem bieżącym w banku. Nasunęło mu się w tej chwili rozważanie o charakterze raczej zasadniczym. Teraz nadarzyła się sposobność do stłumienia wątpliwości trapiących go od kilku dni.

(Ciąg dalszy nastąpi)